



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 15 września 2000
nr 11 (11)
nakład 15 000

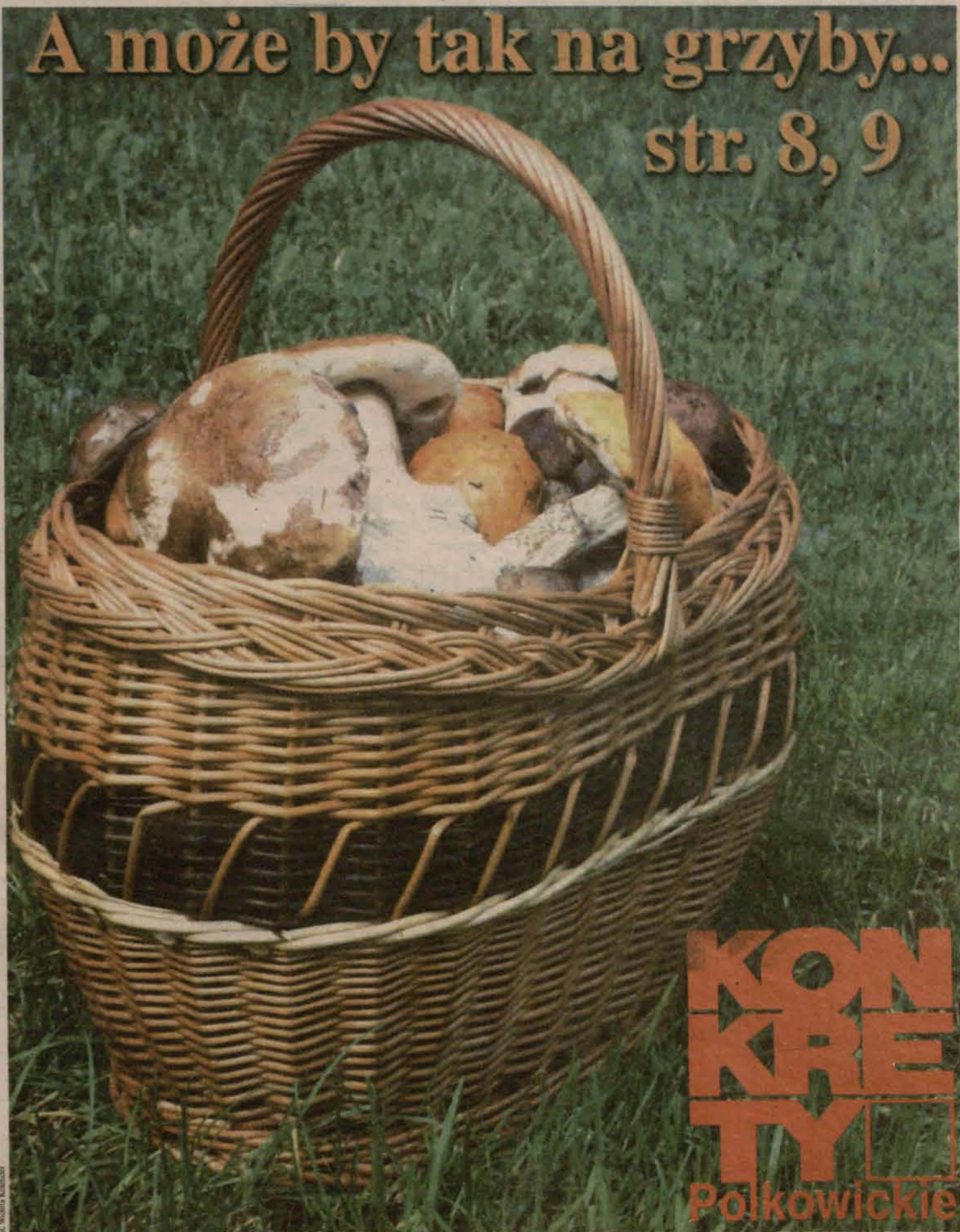
Redaktorzy prowadzący: Monika Szatkowska, Wioleta Kośmider

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Nie do wiary... str. 13

A może by tak na grzyby...
str. 8, 9



**KON
KRE
TY**
Polkowickie

ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje,
niepokoi, cieszy,
chcesz się podzielić
swoją opinią? Dzwoni
do nas w poniedziałki
16.00 - 18.00 oraz
od wtorku do soboty
10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



Kalejdoskop

ŚWIAT

Ministrowie krajów OPEC porozumieili się w kwestii zwiększenia wydobycia ropy naftowej o 800 tys. baryłek dziennie, począwszy od 1 października. Ma to spowodować spadek cen ropy naftowej do preferowanego przez kartel poziomu 22-28 USD za baryłkę.

KRAJ

Emeryci protestujący przed Kancelarią Premiera zakończyli głodówkę. Stało się to możliwe, ponieważ wicepremier i minister pracy Longin Komolowski oraz przewodniczący Krajowej Partii Emerytów i Rencistów podpisali porozumienie. Przewiduje ono, że wypłata rent i emerytur ma się rozpocząć w lutym przyszłego roku.

DOLNY ŚLĄSK

Marian Krzaklewski zakończył przedwyborczą kampanię po Dolnym Śląsku. Podczas pobytu w Sycowie przedstawił pięciopunktowy program tworzenia nowych miejsc pracy. Składają się nań m.in. ulgi podatkowe dla przedsiębiorców tworzących takie miejsca oraz zasady polityki edukacyjnej i stypendialnej w ramach paktu dla wsi, skierowane do młodzieży z ośrodków wiejskich i małych miast.

SPORT

Dzisiaj (piątek, 15 września) w Sydney rozpoczynają się Igrzyska Olimpijskie. Weźmie w nich udział blisko 200 - osobowa reprezentacja Polski. Podczas poprzednich Igrzysk Polacy zdobyli m.in. 7 złotych medali.
Agnieszka Mika

Zdaniem naczelnego

Precz z „prasówką“

Grzegorz Szczepaniak

Miejsc pięknych i ludzi godnych w powiecie polkowickim nie brakuje. Tak bym chciał o nich pisać. Lecz co się zabiorę do tego pisania, to jakiś diabeł podkusi mnie, żeby zrobić przegląd prasy. Zawsze znajdę coś, do czego trzeba się odnieść, wyjaśnić, skomentować. I zawsze znajduję to w tej samej gazecie, wydawanej we Wrocławiu. Cieszyłem się, że po zwiększeniu

częstotliwości ukazywania się GP będzie czas na miłsze tematy, ale gdzie tam. Gazeta z Wrocławia ostatnio napisała, że burmistrz Stańczyszyn zatrudnił w gminie Polkowice byłego burmistrza Przemkowa, Leszka Frąckowiaka, bo to partyjny kolega. Ciekaw jestem, czy ktokolwiek w tej gazecie wie, jakie kwalifikacje ma pan Leszek? Podpowiem - są to

kwalifikacje wybitne. W Przemkowie próbował realizować ambitne pomysły. Może były nawet zbyt ambitne, ale wierzę, że wcześniej czy później zostaną one zrealizowane. Tęż życzę nowym władzom Przemkowa. Gazecie z Wrocławia zaś życzę, by kiedyś miała szczęście zatrudnić takiego fachowca, jak Leszek Frąckowiak. Oj, przydałby się...

Waszym zdaniem

Wioleta Kośmider

Bardzo cieszymy się z waszych głosów i z faktu, że coraz częściej czytelnicy dzielą się z nami swoimi problemami. A oto jedna z wypowiedzi Wandy S. - Nasze miasto jest coraz ładniejsze i bardzo dobrze, wszystkich to cieszy. Są jednak również cienie, rzeczy o których się nie mówi, a które niewątpliwie

mu ujmują. Przykładów nie trzeba daleko szukać choćby to, że na osiedlach stoją stare, nieużywane samochody. Szpecą one ulice i zajmują miejsca parkingowe. Bardzo proszę o interwencję w tej sprawie.

Jako redakcja obiecujemy, że opiszemy tę sprawę w następnym numerze.

Już 15 września zaczyna się olimpiada zapytaliśmy mieszkańców powiatu polkowickiego jak, ich zdaniem, Polacy wypadną na igrzyskach? Czy mają szansę na medale?

Nasza sonda

Tomasz Wojciechowski,
Polkowice

- Na co dzień nie interesuję się sportem, ale olimpiadę będę oglądać. Szkoda, że transmisja nadawana jest o tak późnej porze. Jest to tak ważne wydarzenie w dziedzinie sportu, że warto ją zobaczyć.

Barbara Bukowska,
Polkowice

- Myślę, że nasi zawodnicy przywiozą więcej medali, niż z ostatniej olimpiady. Na pewno będę oglądała transmisję.

Piotr Woźniakiewicz,
Polkowice

- Igrzyska! Oczywiście, że będę oglądał. Nie przepuściłbym takiej zabawy. Polacy mają szansę na medale, ale czy je dostaną? Wszystko zależy od nich. Będę dopinguował naszych rodaków.

Dorota Raś,
Rachwanice

- Polacy na Olimpiadzie na pewno wypadną dobrze. Moim zdaniem mają szansę kajakarze, lekkoatleci i zapasnicy. Oczywiście będę oglądać Olimpiadę razem z mężem mimo późnej pory, gdyż oboje lubimy sport.

Katarzyna Jaśkowiak,
Polkowice

- Uważam, że Polacy mają duże szanse na zdobycie medali. Będę im kibicować przed telewizorem i trzymać za nich kciuki.

Michał Krysztof,
Polkowice

- Jasne, że będę oglądał! Nocki będą zarwane, ale nie przegapiłbym takiej zabawy. A czy Polacy mają szansę? Mam nadzieję, że tak. Będę trzymał kciuki za naszą reprezentację.

Jednym słowem



Leszek Słoński

Komenda Straży Miejskiej rozpoczęła działania, zmierzające do usunięcia

wraków samochodów z terenu miasta.

Monika Szatkowska:
- Czy to prawda, że znikną z osiedlowych parkingów pojazdy „upiększające“ Polkowice?

Leszek Słoński, Komendant Straży Miejskiej:

- Tak, ustaliśmy, na podstawie numerów rejestracyjnych, silnika lub nadwozia, właścicieli tych samochodów. Następnie wysyłamy do nich powiadomienia, zobowiązujące ich do natychmiastowego usunięcia pojazdu. Jeżeli nie przyniesie to oczekiwanych efektów, to podejmiemy bardziej zdecydowane działania.



Grzegorz Kasperek

Skończyły się już żniwa. Niestety, zazwyczaj towarzyszy im więcej

pożarów.

Wioleta Kośmider:
- Jak wyglądała sytuacja w tym roku. Czy były jakieś poważniejsze pożary?

Grzegorz Kasperek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej:

- W stosunku do roku ubiegłego żniwa przebiegły bardzo spokojnie. Zanotowaliśmy tylko 37 interwencji związanych z pożarami zbóż i słomy po kombajnie. To na pewno wynik „sprzyjającej“ strażakom aury oraz prowadzonych przez nas działań profilaktycznych.



Agnieszka Mika

Zatwierdzono projekt regulaminu określającego warunki

przyznawania dodatków dla nauczycieli.

Agnieszka Mika:
- Czy uważa pani, że wynegocjowany dla nauczycieli regulamin za korzystny?

Stanisława Poznańska ze Związku Nauczycielstwa Polskiego:

- Jestem zadowolona z negocjacji. Nie jest to bardzo dobry regulamin, ale w stosunku do innych, które otrzymujemy z całej Polski, uważam, że nie jest zły. Trzeba go było zatwierdzić chociażby po to, aby wszyscy nauczyciele mogli otrzymać wyrównanie już od stycznia 2001 roku.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice Rynek 1 (pokój 303), tel. 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56

Redaguje zespół:

Daria Berezowska (sekretarz redakcji), Robert Błaty (Przemków), Adrianna Jakubowska (Rachwanice), Wioleta Kośmider, Agnieszka Mika, Anna Osadczuk, Izabela Pakiet (Grębocice), Barbara Reszczyńska (Jerzmanowa), Dariusz Sekuła (współpraca), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny),

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice. Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Łęgna.

Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sojczyńska 38 e, tel.(071) 348 72 90.

KRONIKA KRYMINALNA

W Kłobuczynie w gminie Gaworzycy Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach w bezpośrednim pościgu zatrzymali Marka W. lat 15, który rzucił kamieniem w przejeżdżający samochód marki citroen, uszkadzając maskę silnika oraz szybę przednią pojazdu. Straty wynoszą 1000 zł.

Przy ul. 11-go Lutego w Polkowicach nieletni Maciej L. i Przemysław K. przez okno dostali się do mieszkania Beaty S. Skradli aparat fotograficzny i telefon komórkowy. Suma strat wynosi 2300 zł.

W godzinach nocnych, przy ulicy Akcyjowej w Polkowicach nieznani sprawcy dokonali włamania do samochodu marki peugeot, z którego skradli kołbiaki z jajkami w ilości 1.800 szt. Straty - 540 zł.

W nocy z parkingu niestrzeżonego przy ul. Bradzkiej w Polkowicach nieznany sprawca skradł samochód marki audi A-3 o wartości 50.000 zł.

Dyżurny Komendy Straży Miejskiej otrzymał zgłoszenie, że w Urzędzie Gminy przebywa mężczyzna cierpiący na zanik pamięci. Funkcjonariusze udali się na miejsce, ustalili jego dane osobowe i odwieźli do domu.

Funkcjonariusz SM pełniący służbę w Zespole Szkół w Polkowicach został poinformowany przez nauczycielkę o „dziwnym” zachowaniu dwóch uczniów liceum. Podejrzewano, że zażyli narkotyki. W obecności pedagoga i rodziców dokonano przeszkania i przypuszczenia potwierdziły się. Znaleziono przy nich tabletki i okruchy marihuany. Chłopcy nabyli narkotyki od uczniów ze szkoły. Od wydarzenia powiadomiono policję.

Monika Szatkowska

Trwają prace nad opracowaniem strategii Gminy Polkowice na lata 2000 - 2010

Strategiczny plan

Anna Osadczyk

Swoim zakresem strategia obejmuje takie dziedziny, jak gospodarka, rozwój społeczny i ekologia. - W pewnych sprawach strategia sięga nawet 2015 roku - wyjaśnił Tomasz Kuziemka, Kierownik Wydziału Planowania Strategicznego. - Plan określi kierunki rozwoju gminy, a podjęte prace mają bardzo szeroki zakres. Jednego już dzisiaj możemy być pewni - strategia uporządkuje działania podejmowane, by Polkowice nadal dynamicznie się rozwijały - dodaje Tomasz Kuziemka.

W tym tygodniu odbyły się dwudniowe warsztaty

dotyczące rozwoju gospodarczego. Poruszane będą kwestie związane z potencjałem demograficznym, potencjałem lokalnej gospodarki i infrastruktury technicznej.

Będzie to już kolejny etap opracowywania strategii. Uczestnikami prac są Zarząd i Rada Gminy Polkowice, członkowie Rady Powiatu, komisje problemowe, rada naukowa oraz zespoły liderów lokalnych: ds. gospodarczych, społecznych i ekologii. Koordynatorem działań jest profesor Andrzej Sztando, który opracował plan określenia strategii Gminy Polkowice.

Straż Miejska jest pomysłodawcą projektu elektronicznego znakowania psów, za pomocą wszczepianych pod skórę mikronośników

Czipy dla psów

Monika Szatkowska

System taki prowadzony jest z dużym powodzeniem w Gdańsku. Czipy powleczone są odpowiednią substancją zapobiegającą przemieszczaniu się ich pod skórą. Zostały one przebadane weterynaryjnie i są całkowicie bezpieczne dla organizmów psów. Podskórne wprowadzanie mikronośników jest zabiegiem prostym i bezbolesnym, nie wywołuje stresu i nie wymaga usypiania zwierząt. Może być wykonane w trakcie przeprowadzania rutynowych szczepień. Czip nie jest zasilany bateriami elektrycznymi. Wzbudzenie go następuje na skutek oddziaływania pola magnetycznego wytwarzanego przez czytnik. Program identyfikacji popierany jest przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Czytniki, za pomocą których można

odczytać zakodowane informacje, posiadaliby funkcjonariusze Straży Miejskiej i urzędowi lekarze weterynarii, którzy posiadają wykaz psów wszczepionych przeciwko wściekliznie z terenu całego powiatu. Identyfikacja ma bardzo duże znaczenie przy wylapywaniu psów wałęsających się, pozostających bez należytej opieki właścicieli, zwłaszcza, gdy dochodzi do pogryzienia ludzi. System umożliwiłby rozwiązanie problemu bezpiecznych psów, pomógłby w poszukiwaniach zaginionych lub skradzionych zwierząt, a przede wszystkim zmniejszyłby zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Konkretne plany mają być przedstawione w najbliższym czasie. Będziemy o nich informować na bieżąco.

Wojciech Machnicki, radny Rady Miejskiej, przesłał nam list, w którym przedstawił swoje wątpliwości związane z nazwami ulic i osiedli w naszym mieście

Historyczne uwagi

Opracowała Anna Osadczyk

Z wykształcenia radny jest historykiem. Jego zdaniem nazwa ulicy 11 - lutego powinna brzmieć inaczej.

„Polkowice zostały zajęte przez oddziały Armii Radzieckiej 9 lutego w 1945 roku, a nie 11 lutego” - pisze radny Machnicki. Według niego również nazwa ulicy Hubala jest niezgodna z prawdą historyczną. Hubal to pseudonim majora Henryka Dobrzańskiego, uczestnika kompanii wrześniowej w 1939 roku. „Musiałem mocno przekonywać koleżanki i kolegów radnych, by dawne osiedle Robotnicze nazwać osiedlem im. Henryka Dobrzańskiego - Hubala, a nie majora Hubala” - napisał pan Machnicki.

Wojciech Machnicki ma żal, z powodu zapomnienia pewnych osób, które przyczyniły się do

rozstawienia Polkowic. Jedną z takich osób jest dr Jan Wyżykowski, odkrywca polskiej miedzi. „Ten wielki uczyony został patronem Szkoły Podstawowej nr 1 na osiedlu Sienkiewicza, tylko dzięki staraniu nauczycieli” - stwierdza.

Ma również wiele zastrzeżeń do naszych służb bezpieczeństwa.

„Popiersie dr Wyżykowskiego, wystawione na dziedzińcu szkoły zostało skradzione kilka lat temu (...). Nikt do dzisiaj nie zainteresował się, aby w tym miejscu postawić nowe popiersie i niekoniecznie z miedzi” - pisze w liście Wojciech Machnicki.

Na zakończenie dodaje: „Osobiście mam wielki szacunek do Paderewskiego, Chopina czy Moniuszki, ale ci wielcy Polacy nie mieli nic wspólnego z historią Polkowic”.



Radny Rady Miejskiej i Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic, wyższe studia o kierunku historycznym. Żona, dwóch synów. Zainteresowania: historia, sport

Powiatowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach otrzymała 400 tys. zł na wyposażenie wozu bojowego ratownictwa chemiczno - ekologicznego

Bojowe zadanie

Monika Szatkowska

200 tys. pochodzi z budżetu Powiatu, a pozostała część z Państwowego Funduszu Ochrony Śro-

zędzia hydrauliczne, zestaw poduszek pneumatycznych, specjalny odkurzacz do zbierania nikłych ilości substancji chemicznych i urządzenia gaśnicze. Będzie to wóz przystosowany do ratownictwa chemiczno - ekologicznego, a także do ratownictwa drogowego, jedyne na terenie powiatu polkowickiego. Ponadto strażacy zostaną zaopatrzeni w ubrania ga-



dowiska.

Za otrzymane pieniądze zakupione zostaną między innymi na-

zuszczelne, przeznaczone do ratownictwa w niebezpiecznych warunkach.

ZAJĘCIA OTWARTE

„Jeżeli miewasz nudne wieczory, nie wiesz co zrobić z wolnym popołudniem, przeczytałeś już wszystkie książki, nie możesz znaleźć przyjaciół, wstąp koniecznie do Domu Kultury!” Takimi słowami zachęca Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji wszystkich w wieku od sześciu do stu sześciu lat do wzięcia udziału w organizowanych przez instruktorów Domu Kultury zajęciach plastyczno - technicznych i teatralno - muzycznych. Będzie można również spotkać się z ciekawymi ludźmi, przyjść na projekcję filmów w technice dolby surround, a na basenach zewnętrznych przy ulicy 3 - go Maja, we wtorki i czwartki od godziny 17 do 21 skorzystać z sauny. Ponadto w filiach polkowickiego Do-



Na takich zajęciach można się czegoś nowego dowiedzieć i nauczyć.

mu Kultury w Suchej Górnej, Komornikach i Tarnówku od poniedziałku do piątku odbywają się zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Daria Berezowska

Dzieci z Trzebca serdecznie dziękują państwu Annie i Henrykowi Gawrołom za ufundowanie biletów do Lunaparku.

W Aquaparku jest bar. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie przedziwny konflikt, który się wokół niego rozpełtał

Chcą czy nie?

Anna Osadczyk

Od 1998 roku Spółka Kot - Krawacka prowadzi działalność gastronomiczną na terenie Aquaparku. Przedsiębiorcy twierdzą, że przynosi im ona bardzo małe dochody. 12 maja wysłali więc pismo do Zarządu Aquaparku z prośbą o obniżenie kosztów dzierżawy z uwagi na małą frekwencję, a co za tym idzie, małe zyski. Zanim otrzymali odpowiedź złożyli trzymiesięczne wypowiedzenie. Było to 31 maja. Dzień później otrzymali odpowiedź odmowną na pierwsze pismo. - A przecież prezes Hermaszewski pracował wcześniej w Aquaparku i doskonale wie, kiedy jest ruch, a kiedy go nie ma - mówi Zbigniew Kot, współwłaściciel baru.

- Byliśmy wówczas w trakcie opracowywania strategii marketingowej, aby Aquapark zawsze był pełen klientów, a nie tylko w sezonie - wyjaśnia Magdalena

Rygiel, rzecznik prasowy Aquaparku.

Na początku lipca Zarząd wystosował zapytania ofertowe do różnych firm gastronomicznych. Tymczasem właściciele baru zmienili zdanie.

Wysłali kolejne pismo, w którym złożyli swoją nową propozycję zagospodarowania baru, a także sali bilardowej. Wybrano jednak inną ofertę. - Ciekawe czy ta firma w ogóle istnieje - zastanawia się Ireneusz Krawacki, pełnomocnik współwłaściciela, Teresy Krawackiej.

- Jest to firma gastronomiczna, która prowadzi działalność już od kilku lat - wyjaśnia Magdalena Rygiel - Właściciele mają duże doświadczenie na rynku gastronomicznym.

Z dniem 1 września dotychczasowi właściciele mieli opuścić lokal, ale tego nie zrobili. - Sprawę będą rozstrzygać nasi prawnicy - mówi rzecznik Aquaparku.

Na terenie Powiatu Polkowickiego powstanie grzebowisko, czyli miejsce przeznaczone do grzebania zdechłych zwierząt

„Cmentarz“

Monika Szatkowska

Lekarz weterynarii Krzysztof Kiernożycki wystąpił do Urzędu Gminy z propozycją ustalenia miejsca na grzebowisko. - Planuje się zlokalizowanie go przy wysypisku śmieci w okolicach Trzebca - poinformował Krzysztof Kiernożycki. Miejsce do tego przeznaczone musi być zabezpieczone przed zakażeniem wody zdatnej do picia. Dodatkowo te-

ren grzebowiska powinien być ogrodzony. Musiałoby tam też powstać pomieszczenie do tymczasowego przetrzymywania odpadów zwierzęcych. Przed zagrzebanieniem powinny być złane lub posypane środkiem dezynfekującym. Zwierzęta należy grzebać 1,5 m pod ziemią. W chwili obecnej prowadzone są tam badania struktury gleby.

Odwiedziny

Agnieszka Mika

Jeśli ktoś sądzi, że monopol na wspaniałą zabawę mają tylko ludzie młodzi powinien uczestniczyć w takich wydarzeniach, jak ta wizyta... W Polkowicach gościła bowiem grupa członków jaworskiego Związku Emerytów i Inwalidów Narządów Ruchu.

Do Polkowickiego OPS-u przyjechali spontanicznie, żeby wypocząć i zabawić się. Podobają się im Polkowice, zwiedzili też baseny... Potem, podczas spotkania w siedzibie Związku w Polkowi-



Wiosenne Zestawu w Polkowicach odbyła się muzyka.

cach rozbrzmiewała muzyka, na parkiecie wirowały roztańczone pary, a przy stołach siedzieli rozbawieni starsi już ludzie. Występująca w roli gospodyni Maria Rubiś - Urbaniak, prezes polkowickiego PZERiI, nie ukrywała zadowolenia ze spotkania. - Jestem tu po raz drugi, niektórzy z pośród tu obecnych też - powiedziała Zofia Grynicz, przewodnicząca oddziału rejonowego Związku Emerytów i Inwalidów Narządów Ruchu w Jaworze. Spotkanie oceniła pozytywnie. - Przyjechało 50 osób i wszyscy są bardzo zadowoleni - dodała pani Zofia. Pozostali uczestnicy spotkania potwierdzali jej opinię. Prezes Grynicz zapowiedziała, że w najbliższym czasie ma zamiar zaprosić członków związku z Polkowic do Jawo-

Nie trzeba wertować stron w internecie czy dzwonić po uczelniach, by dotrzeć do interesującej lektury

Uczmy się!

Anna Osadczyk

Polkowicka biblioteka wzbogaciła swoje zbiory o nowe, ciekawe pozycje. W polkowickiej bibliotece znalazły się aktualne informatory o szkołach średnich, wyższych i polydypłomowych. Każdy, kto choć raz szukał informacji o interesującej go szkole, wie jak trudno jest znaleźć dokładne dane. W czytelni pojawiły się również książki powiatów

i gmin Dolnego Śląska - są to ich dokładne charakterystyki. Informatory traktują o stanie gospodarczym gmin. Dostępne są również wszystkie adresy urzędów i instytucji działających na danym terenie. Czytelnik znajdzie tam również spis zabytków, a także wykaz imprez kulturalnych i rekreacyjnych w danej gminie.

Licznie zgromadzeni kibice dopingowali zawodników drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych, zmagających się w zawodach sportowo - strażackich

Trzebica górą

Monika Szatkowska

Faworytami były drużyny z Trzebicy, które w poprzednich zawodach okazały się najlepsze.

Impreza odbyła się w



Faworytami były drużyny z Trzebicy.

Parchowie. Pogoda dopisała, było ciepło i słonecznie. W sztafecie i ćwiczeniach bojowych brały udział drużyny ze Szklar Górnych, Nowej Wsi, Trzebicy i Parchowa. W kategorii dziewcząt, do 16 lat, pierwsze miejsce zajęła drużyna z Trzebicy, drugie - z Parchowa. Drużyna chłopców z Trzebicy również okazała się najlepsza, wyprzedzając Szklary Górne i Parchów. W kategorii powyżej 18 lat dziewcz-

częta z Trzebicy także zajęły pierwsze miejsce, drugie zaś zawodniczki z Parchowa. Drużyny chłopców - tradycyjnie - Trzebica - pierwsze miejsce, za nimi Nowa Wieś i Parchów. Emocji było wiele, wszyscy dobrze się bawili. Zawodnicy z Trzebicy podtrzymali więc tradycję i znowu okazali się zdecydowanie najlepsi. - Cieszy nas dobre przygotowanie zawodników - stwierdził Wiktor Hu-



Wszyscy startujący wykazali się dużą sprawnością.

sar, Komendant Powiatowej Straży Pożarnej. - Wszyscy startujący wykazali się dużą sprawnością i pokazali, że w razie potrzeby można na nich liczyć - dodał.

Maści od samotności, lalki do miłości, ocet siedmiu złodziei i babiloński kleik

Uzdrowiające czary-mary

Mężczyzna w kolorowej spódnicy poruszający się w rytm egzotycznej muzyki. Zahipnotyzowana dziewczynka, masażysta uderzający w plecy pacjentki z taką siłą, że słycać w całej wielkiej sali.

Czterdziestolatek badający wnętrze dłoni młodej panny, przepowiada jej przyszłość. Bioenergoterapeuta likwidujący jednym zabiegiem stwardnienie rozsiane.

Takie widoki towarzyszyły zakończonym w niedzielę pierwszym trzydniowym Targom Medycyny Naturalnej i Wiedzy Tajemnej „PRONATURA 2000”.

W imprezie, zorganizowanej przez Zofię Kargul-Smalewicz z legnickiej Giełdy C.D., uczestniczyło ponad 50 wystawców. Targi odwiedziło około trzech i pół tysiąca osób. Ile z nich skorzystało z porad i zabiegów oferowanych przez specjalistów? Tego nikt nie policzył. Tematyka wystawy skupiła się przede wszystkim na medycynie naturalnej. Ale poświęcona też była m.in. astrologii, wróżbom, ezoteryce, numerologii, tarotowi czy jasnowidzeniu. Były wykłady, seminaria, pokazy i seanse. Na miejscu można było kupić zioła, minerały, znaki zodiaku, wahadelka, kadzidelka, a nawet lampy z soli.

Takiego szturm Akademii Rycerska dawno już nie przeżywała. Zainteresowane imprezą było tak wielkie, że nawet godzinę po zamknięciu targów wystawcom wciąż było trudno pożegnać się z tłumami pacjentów i klientów.

Cudotwórca

- A teraz odłóż kule i idź przed siebie! - mówi starszy mężczyzna do zdezorientowanej kobiety, od lat chorej na stwardnienie rozsiane. - Przecież nie mogą chodzić! - ripostuje przerażona. - Oczywiście, że możesz! Tylko jeszcze czujesz strach przed stawianiem kroków - przekonuje bioenergoterapeuta. Na oczach tłumy chorej odbierane są kule. Pacjentka powoli idzie we wskazanym jej kierunku. Tłum patrzy oniemiały i szepce: - To niesamowite, ten człowiek to cudotwórca! Z ulotki reklamowej Stanisława Czerniaka z Krakowa można się dowiedzieć, że jest uprawnionym, dyplomowanym i uznanym w świecie naukowo-medycznym bioenergoterapeutą, radiestetą i biomagnetyzerem. Najbardziej znany jest z likwidowania, podczas jednego zabiegu, pierwotniaków lamblia i stwardnienia rozsianego bez względu na stan zaawansowania.

Stanisław Czerniak mówi, że w trakcie swej praktyki angażowany był przegwałnie do ciężkich, wręcz agonicznych przypadków. - Kiedyś wezwano mnie do bardzo chorego człowieka. Lekarz stwierdził, że nic się nie da zrobić. Rzeczywiście, mężczyzna sprawiał wrażenie umarłego. Jego organizm był wychłodzony i wydawało się, że już nie żyje. Podjąłem jednak

próbę reanimacji. Polegało to na tym, że zacząłem przekazywać mu swoją energię. Nagle poczułem płynące od niego ciepło. Zabieg trwał trzy godziny. Człowiek ten odżył i do dziś ma się dobrze - wspomina bioenergoterapeuta, który przekonuje o posiadaniu potwierdzeń swych zdolności w polskich i zagranicznych klinikach, szpitalach i sanatoriach. Z łatwością walczy też z lambliazą, czyli zakażeniem tzw. lamblia jelitową. Jego zdaniem, pasażer ten potrafi zagnieździć się nawet w ludzkim mózgu i siać niezmiernie spustoszenia w organizmie.

Kolory życia

Stoisko z aparatem wykonującym zdjęcia ludzkiej aury cieszy się ogromnym zainteresowaniem wystawców. Nawet cena - 50 zł za zdjęcie - nie jest w stanie zniechęcić ludzi ciekawych własnej kolorystyki. Fotografują się wszyscy, bez względu na wiek, płeć i status społeczny. Właściciele aparatu z Międzynarodowego Centrum Uzdrowiania nie kryją zadowolenia z takiej reakcji na swój wynalazek, który wymyślono dopiero kilka lat temu. Z każdym zdjęciem trzeba się zgłosić do Christine Zagórskiej, bioenergoterapeutki, która interpretuje kolory otaczające ludzką twarz. Ona sama jest posiadaczką wyłącznie zielonych

barw. Ludzi chorych, i to często śmiertelnie, charakteryzują brązo-wo-brunatne odcienie. Z kolei z dobrych kochanków oraz osób z ognistym i wybuchowym temperamentem występują w znacznej przewadze ostre czerwienie...

Przeciętnego człowieka otaczają wszystkie kolory tęczy. Ołbrzymie znaczenie ma też miejsce występowania barw: nad głową, w okolicach gardła, po stronie prawej półkuli itp. Christine Zagórska tłumaczy, że aura nie jest czymś stałym i zmienia się w zależności od nastroju czy samopoczucia. Jej znajomość może pomóc człowiekowi w zmianie swego losu na lepsze. Wiedza o własnej aurze uzmysławia różnego rodzaju skłonności. Mówi o postrzeganiu nas przez otoczenie. Może też pomóc w przedstawieniu myślenia i np. zaakceptowaniu cech, na które nie możemy mieć żadnego wpływu. Słowa bioenergoterapeutki potwierdza jej partner Zbigniew Kummert, który uważa, że wynalazenie aparatu wykonującego fotografie aury było przełomowym wydarzeniem.

Oczy nie tylko zwierciadłem duszy

Przed mikroskopem siedzi kobieta mówiąca ze wschodnim akcentem. Ludmiła Nikiszyna na targi przyjechała z Warszawy.

Jest lekarzem medycyny z ponad 25-letnią praktyką. Ma dwie specjalizacje. Jest internistką i ginekologiem. Ale jeśli „normalne” metody zawodzą - nie kryje, że sięga po wiedzę znachorską. Jej babka i matka były uzdrowicielkami. Ona sama chciała kontynuować rodzinne tradycje, ale także na podstawie wiedzy medycznej. Dlatego skończyła studia w Rosji i Chinach.

Pasjonuje się urydologią, czyli bezchemicznym diagnozowaniem na podstawie analizy tęczy oczu. Zdaniem lekarki, wszystkie dolegliwości naszego organizmu odzwierciedla tęcza oka. Na jej podstawie można określić dziedziczne skłonności do zapadania na różnego rodzaju choroby. - Wykrywam u ludzi choroby, zanim pokaże je USG czy RTG. Nie potrzebuję analizy moczu i krwi. To tęcza ujawnia wszystkie problemy - przekonuje Ludmiła Nikiszyna ze stołecznej „Eko-Medycyny”. W diagnozowaniu koloru oczu nie ma znaczenia. Badania robi się na podstawie gęstości i miejsc ich występowania. Teraz lekarka czeka na wydanie swej książki pt. „Mikroakupunktura”, która ma się ukazać na rynku pod koniec tego roku.

Tarot i tybetańskie dźwięki

Największe tłumy oblegają stoiska, w których przyjmują wróżki i specjaliści od chiromancji. Specjaliści od przepowiedni nie mają nawet czasu na kawę. Dziesiątki osób, szczególnie młodych kobiet, czekają w długich ogonkach na swoją kolej. Po seansach wychodzą na pół przytomne, analizują wszystko, co usłyszały na temat swej przeszłości i przyszłości. Łódzki fachowiec od analizy dłoni i tarota mówi, że przychodzą do niego dosłownie wszyscy: aktorzy, politycy, desperaci, nieszczęśli-

wie zakochani. Każda z jego przepowiedni sprawdza się w co najmniej 80 procentach.

- Jeśli widzę, że komuś będzie się wiodło do końca życia, nie mówię mu o tym. Koncentruję się wtedy na innych sprawach. Nie można tego robić, bo wielu nie wytrzymałoby tego psychicznie. Nie kłamię ich, że czeka ich świetlana przyszłość, ale proszę o cierpliwość - tłumaczy chiroman.

Triumf hipnozy

Publiczność za najlepszego wystawcę uznaje przewodniczącego Dolnośląskiej Izby Uzdrowicieli we Wrocławiu, Andrzeja Kaczorowskiego. Zwycięstwo w postaci Grand Prix targów kosztuje go wiele pracy. Chętnych do hipnozy, w której specjalizuje się laureat, są dziesiątki. Wielu osobom trzeba odmówić. Tymczasem jeden seans trwa od półtorej godziny, aż do pięciu godzin. Pacjent ma wrażenie, że nie trwa to dłużej, jak pół godziny. W sobotę na hipnoterapię rodzice przyprowadzają dzieci z problemami. Dziewczecina cierpi na lęk po czterokrotnym uwięzieniu w windzie i pokoju. Mała za nic w świecie nie pozwalała nawet na to, by zamknąć drzwi mieszkania. O podróży windą nawet nie było mowy. Po zabiegu twierdzi, że już się nie boi. Kiedy hipnotyzer stawia na jej brzuchu ciężką walizkę, ona ma wrażenie, że leży na plaży i ktoś przykrywa ją ręcznikiem.

- W pokładach naszej podświadomości tkwią różne problemy, nie tylko dotyczące doczesnego życia. Podczas hipnozy można eliminować lęki, wymazywać skutki np. przeżytych tragedii - tłumaczy sukces swej terapii Andrzej Kaczorowski, który przyznaje, że około 50 proc. bioenergoterapeutów to... zwykli szarlatani!

Joanna Michalak

M I E D Z I O W E CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

**STUDIA
PODYPLOMOWE**
Akademii Ekonomicznej
i Uniwersytetu Wrocławskiego

Prawo pracy
Finanse
Ekspertyza dokumentów
Samorząd terytorialny
Zarządzanie przedsiębiorstwem
Psychologia zarządzania

tel. (076) 846-18-30

SZKOŁY
z uprawnieniami
szkół publicznych:

Technik :
- informatyk
- ekonomista
- reklamy
- prac biurowych
- urządzeń sanitarnych

LO dla dorosłych

tel. (076) 844-34-66

KURSY:
szkolenia, seminaria,
reperytoria

Rachunkowość
Prowadzenie kadr
Kosztorysowanie
Obsługa komputera
Marketing

tel. (076) 846-18-38

JĘZYKI OBCE

dla dzieci i dorosłych,
wszystkie stopnie
zaawansowania

Angielski
Niemiecki
Francuski
Włoski
Rosyjski

tel. (076) 846-18-38

MCKK, 59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 84

tel. 846 18 00 fax. 846 18 18

e-mail: info@mckk.com.pl www.mckk.com.pl



Czas na boom

Trzeba chcieć, wiedzieć i mieć

W Lubinie powstanie centrum handlowo-usługowe w miejsce ogródków działkowych „Kalina”.

Doprowadzone będą media

do podstrefy Legnickiej

Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Zbudowana zostanie obwodnica południowa,

wypełnione będą dziury urbanistyczne w mieście.

Wszystko to w ciągu najbliższych pięciu lat.

Po miesiącach starań sprawa byłych ogródków działkowych „Kalina” ma finał. Do planu zagospodarowania przestrzennego wprowadzono zmiany. Przeznaczono ten teren na centrum handlowo-usługowe. Nowo utworzona firma „HBC Kalina Lubin” spółka z o.o. z siedzibą we Wrocławiu, będąca w całości własnością niemieckiej „HBC Investitionsplanungs - GmbH & Co. KG”, wreszcie zakupiła grunt pod inwestycję.

Planowany w tym miejscu zespół handlowo-usługowy tworzyć będą supermarket spożywczy, supermarket „Dom i ogród” oraz hala targowa. Miejskie targowisko zostanie przeniesione do nowoczesnie zorganizowanej części handlowej, a w miejscu dawnego „Manhattanu” powstanie trzygwiazdkowy hotel, jakiego do tej pory w Lubinie nie było. W tej sprawie prowadzone są już rozmowy. Najpoważniejszymi kontrahentami, jak do tej pory, są Francuzi.

Do palących przedsięwzięć, które do końca roku winny zostać podjęte, należy także budowa dróg i sieci do terenów lubińskiej podstrefy Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Wiele mówi się także o budowie obwodnicy południowej, łą-

czącej Przylesie z Ustroniem bez konieczności przejazdu przez centrum miasta.

Obwodnica południowa

otoczy miasto od strony wschodniej, czyli połączy skrzyżowanie ul. Edukacji Narodowej z ul. Hutniczą. Dzięki temu tereny rolnicze i działkowe wokół Starego Lubina częściowo staną się atrakcyjniejsze dla budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego.

- Dopóki nie wybudujemy obwodnicy, wykorzystanie tych obszarów gospodarczych jest możliwe tylko przez ul. Chocianowską i centrum miasta - informuje Daniel Cyganowski, wiceprezydent Lubina do spraw inwestycji. - Obecnie nowo wybudowaną ośią miasta, to jest ul. Niepodległości, przepływa najcięższy ruch towarowy, którym, czego nie da się ukryć, niszczymy ulicę wybudowaną własnymi, miejskimi siłami. Budowa obwodnicy południowej wspólnie z Dolnośląskim Zarządem Dróg Wojewódzkich spowoduje, że ciężki tranzytowy ruch kołowy zostanie przerzucony z centrum na obrzeże miasta. Ulica Niepodległości pozostanie przede-



Daniel Cyganowski, wiceprezydent Lubina do spraw inwestycji: - Jestem zwolennikiem szybkiego, uderzeniowego inwestowania.

wszystkim dla ruchu osobowego, autobusowego i zaopatrzeniowego.

Planowana obwodnica niezależnie od funkcji transportowo-tranzytowej, w związku z bliskością podstrefy ekonomicznej, pełnić będzie funkcję gospodarczą. Uczyni atrakcyjnymi niezagospodarowane dotąd obszary przyległe do osiedla Wyżkowskiego oraz niewykorzystane tereny wokół Starego Lubina, a także planowanej dzielnicy przemysłowej.

Niezależnie od tych przedsięwzięć miasto po okresie ekspansji inwestycyjnej na zewnątrz, planuje

powrót do centrum

gdzie jest jeszcze sporo wolnych terenów już uzbrojonych, tańszych i wygodniejszych.

- Będziemy wypełniać wielkie i małe „dziury” urbanistyczne i gospodarcze. Miasto stanie się bardziej zwarte. W swoich koncepcjach wracamy do zagospodarowania Przylesia IV i terenów w jego sąsiedztwie. Zamierzamy zagospodarować uzbrojony przed laty teren między drogą wrocławską a Przylesiem IV - informuje prezydent Cyganowski. - Część ogródków działkowych, a zwłaszcza w pasie 50 metrów od jezdni, będzie musiała zostać wyłączona z użytku. Chodzi tu między innymi o ogródki przy ul. Bolesławieckiej, część działek przy Legnickiej, a także przy ul. Niepodległości. Planowana w ich miejsce zabudowa „pasmowa” stanowić będzie naturalną barierę osłaniającą ogrody leżące w dolinie Zimnicy.

Ogrody działkowe pozostaną na zawsze między Lubinem a Osiekiem. Podobnie ogrody małomickie, ciągnące się wzdłuż ul. Spacerowej.

Wszystkie planowane inwestycje nowy zarząd Lubina za-

mierza zrealizować w ciągu pięciu lat.

- Tworzone są plany szczegółowe zagospodarowania przestrzennego. Z konkretnych ustaleń wynikać będą konkretne potrzeby pieniężne. Tworzony jest rzeczowy program szybkiego

inwestowania w mieście

Jestem zwolennikiem koncepcji szybkiego, zablokowanego, uderzeniowego inwestowania i zaciągnięcia pod taki program kredytów i pożyczek nawet kilkunastoletnich. Wykonanie inwestycji w możliwie najkrótszym czasie spowoduje, że efekty tych przedsięwzięć będą większe. Chodzi o to, aby budować szybko, by podczas budowy drugiego etapu inwestycji konsumować efekty etapu pierwszego, choćby poprzez wzrost przychodów miasta z rozwoju gospodarki i budownictwa mieszkaniowego - podkreśla Daniel Cyganowski. - Oczywiście w pierwszej kolejności powinny być realizowane przedsięwzięcia najważniejsze, które pozwolą na uatrakcyjnienie oferty gospodarczej miasta. Chcielibyśmy po okresie zastoju zapoczątkować boom inwestycyjny. Konieczne jest jednak wypełnienie trzech warunków. Trzeba chcieć, trzeba wiedzieć, co się chce, i trzeba mieć za co. Pierwsze dwa warunki mamy za sobą, teraz będziemy

ubiegać się o kredyty

i pożyczki między innymi z funduszu ochrony środowiska i o współfinansowanie inwestycji przez Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich i Generalną Dyрекcję Dróg Państwowych. Przygotowujemy się do rozmów o prywatyzacji mienia komunalnego, rozmawiamy z kilkoma operatorami linii kredytowych.

W tworzonemu od dwóch lat programie rozwoju Lubina dąży się do tego, by zbudować aglomerację, w której jej obywatelom będzie się dobrze i przyjemnie żyć. Nowe władze zamierzają wzbogacić tę ideę o jeszcze jeden element. Chcą, aby w Lubinie powstało centrum paneuropejskiej wymiany gospodarczej.

- Należy już dzisiaj zadbać o to, aby w sytuacji gdy KGHM znacznie ograniczać eksploatację złóż, nasze stutysięczne miasto miało z czego żyć. Stąd znaleźliśmy dodatkową możliwość jego działalności i zamierzamy ją wykorzystać. Dolny Śląsk prowadzi z Saksonią bardzo aktywną współpracę gospodarczą. Przedsiębiorstwa saksońskie poszukują po naszej stronie granicy partnerów do współpracy. Z kolei nasze przedsiębiorstwa małe i średnie

potrzebują partnerów

z kapitałem i nowoczesnymi technologiami. Aby doszło do spotkania stron, potrzebny jest bardzo łatwy i szybki dostęp do informacji choćby typu: kto z kim i gdzie może kooperować. Wrocław jest już bardzo ciasny i bardzo drogi. Czemu więc Lubin otwarty, chłonny, leżący niemal w centrum Dolnego Śląska nie mógłby stać się centrum takiej informacji - argumentuje Daniel Cyganowski.

W przekonaniu wiceprezydenta najlepszym miejscem na tego rodzaju działalność może być Centrum Kultury „Muza” z wieloma w pomieszczeniach konferencyjnymi. Władze spodziewają się, że za kontaktami przyjdą większe możliwości rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Liczą, że efektem takiego przedsięwzięcia będzie ściąganie na lokalny rynek nowoczesnych technologii, a przede wszystkim nowych miejsc pracy.

Jadwiga Wardach



Zdjęcie WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Po wybudowaniu obwodnicy południowej ruch w centrum miasta znacznie się zmniejszy.

BEZPIECZNY PLAN

Podczas sesji, która odbyła się 30 września zatwierdzono program „Bezpieczny Powiat Polkowicki”. Plan działań obejmuje lata 2000 - 2004. Wypracowane propozycje zadań zostały zawarte w tabelarycznym zestawieniu. W ich realizacji wezmą udział takie instytucje jak: Komenda Powiatowa Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna. Program ten jest programem otwartym i będzie ulegał weryfikacji. Zainteresowanych zapraszamy do współpracy. W czwartki od godz. 14 przyjmują starosta Marek Trąmś, wicestarosta Grzegorz Przybecki i członek zarządu Kamil Ciupak.

Agnieszka Mika

KASA NA BANK

W związku z wejściem Karty Nauczyciela, Rada Powiatu podjęła decyzję umożliwiającą Zarządowi Powiatu zaciągnięcie kredytu długoterminowego. Jest to kwota w wysokości ok. 900 tys. złotych. Ma ona być gwarancją wypłacenia wynagrodzeń nauczycielom w terminie, który upływa 5 października. To w przypadku, gdyby Ministerstwo Finansów nie zdążyło z dostarczeniem pieniędzy. Jeżeli ministerstwo dostarczy środki na wypłaty, to kredyt ten będzie tylko martwym zapisem w budżecie Powiatu Polkowickiego. W negocjacjach nad Kartą Nauczyciela uczestniczyli członkowie zarządu Powiatu Polkowickiego Grzegorz Przybecki i Jarosław Mołodyński, zaś ze strony ZNP Stanisław Poznański.

Agnieszka Mika

Trwają prace nad opracowaniem Strategii Powiatu Polkowickiego

Zaplanują

Agnieszka Mika

Prawdopodobnie zostaną one zakończone w pierwszym kwartale 2001 roku.

Zadania i kierunki rozwoju powiatu są tworzone przez radnych powiatu, liderów samorządowych oraz zaproszonych do współpracy specjalistów i autorytety. Ostateczny plan zostanie opracowany przez profesjonalistów zajmujących się tego typu opracowaniami. Marek Trąmś, starosta polkowicki zapewnia, że strategia powiatu będzie powiązana ze strategiami poszczególnych gmin. Najważniejszym elementem strategii będzie próba określenia zakresu inwestycyjnego dla Powiatu Polkowickiego. Najważniejsze prob-

lemy do rozwiązania to likwidacja dróg gruntowych i zamiana ich na asfaltowe, gospodarka odpadami oraz budowa sali sportowej przy Zespole Szkół w Chocianowie.

Radni powiatu spotkali się na szkoleniu, na którym Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Dolnośląskiego Centrum Szkolenia Samorządowego we Wrocławiu, uczyła metod tworzenia strategii. Tam też powstały pierwsze kierunki rozwoju Powiatu Polkowickiego. Szkolenie miało charakter warsztatów. Wykładowcy starali się przekonać radnych do takiej strategii, która będzie optymalnym rozwiązaniem dla Powiatu Polkowickiego.

Badania przeprowadzone przez Centrum Badań Regionalnych wykazały, że Powiat Polkowicki znajduje się na 12 miejscu w rankingu 308 powiatów ziemskich z całej Polski

Ambitny powiat

Agnieszka Mika

W rankingu brano pod uwagę m.in. dochody mieszkańców, ilość działających prywatnych firm, zwłaszcza tych z kapitałem zagranicznym, tempo ich przybywania, poziom inwestycji w lokalną infrastrukturę oraz jej jakość. - Na przełomie 1999/2000 roku Powiat Polkowicki pojawił się na mapie Dolnego Śląska jako jedna z silniejszych jednostek obok Kłodzka i Zgorzelca - powiedział wicestarosta

Grzegorz Przybecki. - Zajęcie 12 miejsca w opublikowanym rankingu, to duży sukces. Dzięki temu Powiat Polkowicki potwierdził, że jest jednym z najbardziej perspektywicznych. Siła naszego powiatu, polega także na tym, że mamy w nim miasto Polkowice, które także jest w czołówce większości samorządowych rankingów. Marzy nam się, by nasz powiat awansował na jedno z pierwszych trzech miejsc.

Rozmowa z Michałem Krysztofem - kierownikiem działu promocji, rzecznikiem prasowym Urzędu Gminy w Polkowicach

Jest co promować

Wioleta Kośmider

Wioleta Kośmider

- W połowie czerwca Rada Miejska przyjęła nowy schemat organizacyjny urzędu. Czy miało to znaczący wpływ na promocję gminy Polkowice?

Michał Krysztof:

- Wydział Rozwoju Gospodarczego przekształcono w Wydział Rozwoju Gospodarczego i Promocji.

Gmina Polkowice od kilku lat prowadzi bardzo aktywne działania promocyjne zarówno na polu wewnętrznym (w mieście, gminie i powiecie), jak również zewnętrznym, angażując się w najatrakcyjniejsze projekty promocyjne w kraju, które przynoszą wymierne efekty dla naszego miasta.

- Jak wyglądała promocja gminy w ostatnich latach, a jakie działania promocyjne podejmie pan w najbliższej przyszłości?

- Było i jest ich bardzo wiele. Wspomnę o kilku - organizacji V etapu Wyścigu Pokoju w 1999 roku. Polkowice gościły również organizatorów koncertu „Lato z Radiem”. Dużym powodzeniem cieszyły się I Otwarte Ogólnopolskie Mistrzostwa Dziennikarzy w ślizgu „Ślizg Press”, które zorganizowaliśmy jesienią ubiegłego roku w polkowickim Aquaparku. W mistrzostwach wzięło udział około 20 redakcji z całej Polski. Ale promocja to nie tylko działania polegające na realizacji projektów promocyjnych, to przede wszystkim tworzenie przyjaznego klimatu dla Polkowic w województwie dolnośląskim. Duży nacisk kładziemy na utrwalanie się w świadomości mieszkańców i nie tylko wizerunku logo Polkowic, znaku promocyjnego - „Polkowice - Gmina na przyszłość”. Polkowice są gminą przyjazną, dbającą o swoich mieszkańców, otwartą dla in-

westorów i gotową do dyskusji nad ciekawymi, realnymi i odważnymi projektami rozwojowymi. Tak też ją promujemy. Ogromnie cieszy nas, że coraz częściej koszulki z logo Polkowic, widoczne są w różnych zakątkach naszego kraju. A czy zajmujemy się teraz? We współpracy z Aquaparkiem przygotowujemy II edycję „Ślizg Pressu”. Na początku września rozpisaaliśmy przetarg na organizację imprezy sylwestrowej 2000/2001 na wolnym powietrzu. Miejmy nadzieję, że zgłosi się duża liczba agencji promocyjno - koncertowych, które zaproponują bardzo atrakcyjny program. Wygra ta oferta, która będzie najatrakcyjniejszą pod względem programowym na miarę XXI wieku.

- A jak wyglądają działania promocyjne w mediach?

- Nie ukrywam, że wiele z tych działań jest obecnie realizowanych za pośrednictwem „Gazety Polkowickiej”. Informuje ona o życiu, sukcesach i problemach gminy Polkowice oraz wszystkich gmin Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Mamy również podpisane stosowne porozumienia z redakcjami kilku poczytnych dolnośląskich gazet, w których systematycznie publikujemy teksty promocyjne o sukcesach i zamierzeniach Polkowic. Na bieżąco współpracujemy również z rozgłośniami radiowymi byłego woj. legnickiego, dzięki czemu słuchacze mogą systematycznie dowiadywać się, co interesującego dzieje się w gminie, a naprawdę dzieje się bardzo wiele.

- Dziękuję za rozmowę.



Gmina Polkowice od kilku lat prowadzi aktywne działania promocyjne

Najładniejszy ogród działkowy w Polsce znajduje się w Polkowicach

Na medal

Agnieszka Mika

Jest to POD „Marysieńka”, na którym w ubiegłym tygodniu odbyły się dożynki.

Gości dożynek przywitano pięknie wypieczonymi chlebami, które znalazły się na każdym stole. Uhonorowano między innymi zdobywców nagród na najładniejszy ogródek działkowy (pierwsze miejsce zajął Stanisław Wybranowski). Szczególnym momentem działkowych dożynek było odsłonięcie tablicy upa-

miętniającej zdobycie tytułu „Pracowniczego Ogrodu Działkowego roku 2000”. Został on nadany przez Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców zaś Bogdan Żurek, prezes POD „Miedzianka”, otrzymał medal za szczególne zasługi dla swego ogrodu. Po godzinie 17.00 skończyła się część oficjalna a rozpoczęło się prawdziwe świętowanie...

Informator

POGOTOWIA

| | |
|---------------|-----|
| Ciepłownicze | 993 |
| Gazowe | 992 |
| Energetyczne | 991 |
| Wodociągowe | 995 |
| Ratunkowe | 999 |
| Policyj | 997 |
| Straż Miejska | 986 |
| Straż Pożarna | 998 |

APTEKI

Polkowice
ul. Kominka 5a
tel. 845-02-64,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalników 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 845-02-01,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17

Grębocice

ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71

Chocianów

ul. Wesoła 12
tel. 818-55-36
ul. Żeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13

Radwanice

ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,

DIŻURY APTEK

Polkowice
11.09-18.09 ul. Browarna 14
18.09-25.09 ul. Skalników 4

Przemków
ul. Długa
tel. 831-97-13,
sob. 9.00-15.00,
ndz. 9.00-11.00,
pl. Wolności
tel. 831-93-25
sob. 8.00-15.00,

POSTÓJ

TAKSÓWEK

Polkowice 8474100

LECZNICE DLA ZWIERZĄT:

Polkowice
845-06-66, 845-13-75
Gaworzyce 831-62-24
Radwanice 831-16-00
Sieroszowice 831-19-16
Chocianów 818-52-15

INFOMACJE

telefoniczna 913
miejscowa 912
zmięscowa 924
biuro napraw 926
zegarynka 917
budzenie 917
tel. zaufania 988

W ubiegłym tygodniu odbył się 6. Złoty Kawiarenki Lubin On - line

Przyjaźń on - line

Agnieszka Mika, Bernard Wybierała

Pierwsze spotkanie odbyło się w piątkowy wieczór w Aquaparku.

Należałoby tutaj zadać pytanie czy internet może słu-



Spotkanie z kolegami odbyło się w kawiarence dla wszystkich, nie tylko dla Internetowców.

żyć nawiązywaniu przyjaźni i czy są one prawdziwe. No cóż, odpowiedź nie jest łatwa u wielu osób internetowa tożsamość nie do końca pokrywa się z tą prawdziwą.

Z drugiej jednak strony wystarczyło być na tym spotkaniu i uczestniczyć w nim, by się przekonać, że „cyfrowa” przyjaźń łatwo jest zamienić na prawdziwą.

Nieodłączną jego częścią było bowiem nie tyle zawieranie nowych znajomości, co spotkanie w „realu” (realnym świecie przyp. red.) starych znajomych z internetowej pajęczyny. Gdzie zatem tkwi fenomen rozmów odbywanych za pośrednictwem WWW, w tak zwanych Chat-romach? Co powoduje chęć porozmawiania, a właściwie popisanania z kimś kogo tak naprawdę się nie zna?

I znowu trudno o jednoznaczną odpowiedź, tajemnica

tkwi prawdopodobnie w anonimowości i możliwości porozmawiania na każdy temat, bez obawy, że naraża się własną opinią. Zawsze przecież można zmienić nicka (internetowy pseudonim przyp. red.)... Jak wyglądało spotkanie?

W Aquaparku część internautów korzystała z atrakcji kąpielowych, inni grali w bilard. Spotkaniu przyjaźni z internetu towarzyszyły liczne emocje, radosne okrzyki i uściski. Nic w tym dziwnego, bo przecież niektórzy dobrzy „internetowi” znajomi widzieli się na własne oczy po raz pierwszy. Przybyli z całego kraju, bo też dla internetowej sieci żądna odle-

głość nie jest problemem. Uczestnicy zlotu bawili się też w Lubinie. W kawiarni Lutnia koncertowała

Republika. W sobotni wieczór kontynuowano złotowe harce. Zabawa w gronie przyjaciół z internetu rozpoczęła się o godz. 14.00 na terenie „bacówki”, obok budynku Pol - Miedź - Trans. Tam można było skosztować dzicyzny i napić się piwa. Wybrano Miss i Mistera zlotu. Najładniejszą internautką została dziewczyna o pseudonimie Olunia. Najprzystojniejszym był Tata - Lary. Po raz szósty na zlocie pojawiła się Honda.

Godzina 6 rano. Pora wstać, zrobić kanapki, potrzebne będzie dodatkowe „wyposażenie”, czyli stresów warto odpocząć. Wycieczka może być na rowerze. Przy okazji poprawimy sobie kondycję i lepiej się dotlenimy. Ci, którzy wybierają się dalej, np. w byłe zielonogórskie mogą przez szybą samochodu podziwiać krajobraz. Przy drodze stoją „zawodowi” grzybiarze możemy kupić grzyby, jeżeli nie udało nam się nazbierać własnych. No i pochwalić się znajomym taakimi okazami, które „wpadły” nam w ręce!

Po burzliwym tygodniu, pełnym pracy postanowiłam i ja zrobić sobie dłuższy spacer. Odreagować i

wziąć herbatę do termosu, ubrać kalosze, dżinsy i ciepły sweter. Do tego jeszcze koszyk wiklinowy, mały nożyk i w drogę. Gdzie? Na grzyby. Po tygodniu pracy i

tam kozłarze, czyli tzw. kozaki. Trzeba sprawdzić. Są, jaka „ładna rodzinka”. Słyszę jakieś okrzyki zachwytu w dali. Pewnie jakiś grzybiarz znalazł piękny okaz. Pójdę sprawdzić, może coś przegapił. Znalazł naprawdę pięknego borowika i najwyraźniej niczego nie przeoczył. Nie dziwię się, że aż sobie krzyknął. Pewnie lubi grzybobranie, bo jak można tego nie lubić. Pani, żeby chodzić na grzyby, trze-

A może by tak na grzyby...

Tekst i zdjęcia:
Wioleta Kośmider

ba dobrze znać las - zapewnia starszy pan z koszykiem. - A ja? - pewnie całym koszem grzybów - śmieję się nieszczerze, trochę żałując, że nie zoba-



Przy drodze możemy kupić grzyby, jeśli nie udało nam się nazbierać własnych.

że znam, choć po tych lasach już od 35 lat. Mogę pokazać takie, wie pani, pewne miejsca. Albo lepiej nie - spojrzal na mnie uważnym wzrokiem za-

całym koszem grzybów - śmieję się nieszczerze, trochę żałując, że nie zoba-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

stresów warto odpocząć. Wycieczka może być na rowerze. Przy okazji poprawimy sobie kondycję i lepiej się dotlenimy. Ci, którzy wybierają się dalej, np. w byłe zielonogórskie mogą przez szybą samochodu podziwiać krajobraz. Przy drodze stoją „zawodowi” grzybiarze możemy kupić grzyby, jeżeli nie udało nam się nazbierać własnych. No i pochwalić się znajomym taakimi okazami, które „wpadły” nam w ręce!



Łączę... do wiatru przelotnie mam ci oczy, a nie o kłosa. Mały w smyczy.

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-



Łączę... do wiatru przelotnie mam ci oczy, a nie o kłosa. Mały w smyczy.

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-



Łączę... do wiatru przelotnie mam ci oczy, a nie o kłosa. Mały w smyczy.

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-



Łączę... do wiatru przelotnie mam ci oczy, a nie o kłosa. Mały w smyczy.

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-



Łączę... do wiatru przelotnie mam ci oczy, a nie o kłosa. Mały w smyczy.

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

szę tych pewnych miejsc. Ale nic straconego. Ruszyłam w knieję i rzeczywiście wyszłam z pełnym koszem. Bez laski, ja też mogę już powie-

Przez dwa lata trwała budowa, trzy tygodnie montaż i następne trzy tygodnie strojenie organów klasycznych w polkowickim kościele p.w. świętego Michała Archanioła

Grający pomnik

Daria Berezowska

W pracach tych niezmiernie pomógł prof. Andrzej Chorościński, rektor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Rada Parafii w podziękowaniu za tę pomoc i cenne uwagi sfinansowała nagrania płyty CD z utworami wybitnych kompozytorów w wykonaniu profesora Chorościńskiego, które zagrał na nowych polkowickich organach. Pierwsze egzemplarze otrzymają zaproszeni goście podczas poświęcenia instrumentu, które odbędzie się 29 września o godzinie 17. Podczas uroczystej mszy świętej odpustowej wystąpi Chór Akademicki Politechniki

Wrocławskiej pod dyktando Małgorzaty Sopiemy - Muziol przy akompaniamencie organowym Bogusława Raby. Natomiast po mszy świętej będzie



Na świątecznym koncercie polkowickim i pierwszy koncert można wysłuchać koncertu organowego - recitalu w wykonaniu Piotra Rojka, który wykona utwory Johanna Sebastiana Bacha, Feliksa Mendelssohna - Bartholdiego i Leona Boelmannia.

można wysłuchać koncertu organowego - recitalu w wykonaniu Piotra Rojka, który wykona utwory Johanna Sebastiana Bacha, Feliksa Mendelssohna - Bartholdiego i Leona Boelmannia.

Klaudyna Rachula, uczennica klasy piątej SP nr 2 w Polkowicach jest nie do pokonania przez swoje rówieśniczki w skokach na skakance

Jak polny konik

Daria Berezowska

Wraz z młodszą siostrą i bratem biorą udział w przeróżnych turniejach, konkursach i zajęciach organizowanych przez Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji. Podczas własnie takich zajęć sportowych dla dzieci „Mistrz skakanki” instruktorki Domu Kultury zorganizowały konkurs skoków na skakance, w którym wygrała Klaudyna. Pierwszą skakankę dostała w prezencie od

babci, gdy miała 3 latka. Skoki na skakance to jej ulubione zajęcie na podwórku. Do takich konkursów jak ten zorganizowany przez



Była to kolejna rekord!

POKSIR specjalnie się nie przygotowuje, po prostu przychodzi i skacze. Obecnie jej rekord wynosi 2500 tys. skoków za jednym podejściem.

Informator kulturalny

KINO

Polkowice:
„Gladiator”
16-17 września godz. 17, 20
„The Flintstones: niech żyje Rock Vegas”
21-22 września godz. 8.00, 10.00, 12.00, 17.00
23-24 września godz. 16.00

WYSTAWY

Polkowice:
Fotograficzna
Od 15 - 22 września
„Dni Polkowic” w Starostwie
„Polkowicki kwiatnik” w bibliotece
„Niedziela w Parku” w spółdzielni

KONKURSY, TURNIEJE, GRY

Polkowice:
„Tęczowe okno” otwarty konkurs plastyczny dla dzieci 21 września godz. 16.00, DK
„Zagadki smoka” dla dzieci w wieku od 6 do 13 lat 22 września godz. 15.00, DK
Gaworzyce:
Konkurs fotograficzny „Zdjęcie z wakacji”
Nadsyłanie prac do 15 września, DK Jowisz

DOŻYNKI

GMINNE,

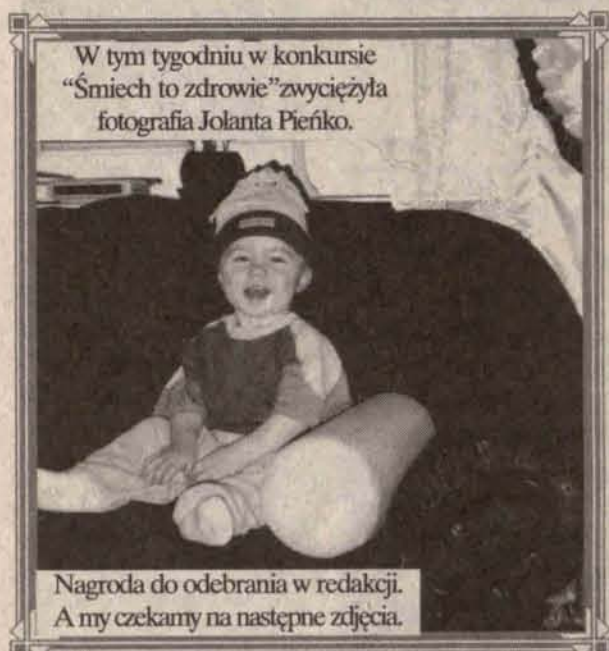
UROCZYSTOŚCI

Gaworzyce:
Dożynki gminne, w programie m.in. występ zespołów ludowych 17 września

UWAGA

Chocianowski Ośrodek Kultury we wrześniu organizuje nabór do poszczególnych sekcji: plastycznej, teatralnej, nauki gry na instrumentach dętych, nauki gry na gitarze, nauki gry na akordeonie, estrady dziewczęcej, na kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i kółko modelarskie.

Ponadto w każdym ośrodku kultury odbywa się szereg różnorodnych zabaw, gier i konkursów dla dzieci, młodzieży i dorosłych.



W tym tygodniu w konkursie "Śmiech to zdrowie" zwyciężyła fotografia Jolanta Pieńko.

Nagroda do odebrania w redakcji. A my czekamy na następne zdjęcia.



JAKIE TO MIEJSCE?

Na zwycięzców jak zwykle czekają nagrody. Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji. Poprzedni konkurs wygrała Ola Padniewska, nagroda do odebrania w redakcji.

Sponsorem nagrody jest



Często okazuje się, że po zakupach w sklepie i powrocie do domu nasz nowy nabytek nie spełnia naszych oczekiwań

Problem reklamacji

Monika Szatkowska

Kupiłeś sobie ekstra buty. Ale twoja radość trwała krótko... już po kilku dniach odpadł ci obcas. Nie martw się, możesz zgłosić się z reklamacją. A kartka z napisem „Reklamacji nie uwzględnia się“ nic nie znaczy. I tak masz do niej prawo. W przypadku artykułów przemysłowych masz na to rok. Aby sprzedawca uwzględnił reklamację potrzebny ci będzie rachunek lub paragon z kasy fiskalnej. Tylko w ten sposób udowodnisz, że dany towar kupiłeś w tym sklepie. Na niektóre przedmioty otrzymujesz gwarancję od producenta. Jest to za-

pewnienie, że jeżeli dana rzecz się zepsuje zostanie za darmo naprawiona. Nie znaczy to jednak, że sprzedawca może cię do niego odesłać. Mimo, że gwarancję daje wytwórca to jest jeszcze rękojmia, która oznacza, że właściciel sklepu bierze odpowiedzialność za towar, który oferuje. Tyko od Ciebie zależy, czy swoich praw dochodzić będziesz z rękojmią czy z gwarancji. Na rozpatrzenie sprawy sklep ma 14 dni. Jeżeli reklamacja nie została przyjęta, możesz dochodzić swoich praw w sadzie konsumenckim lub rejonowym.

Uwaga Salmonelloza!

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Polkowicach sygnalizuje o zagrożeniu związanym ze sprzedażą drobiu białego, pochodzącego z nielegalnego uboju drobiu, bez nadzoru sanitarno-weterynaryjnego.

Drób taki nie posiada świadectw weterynaryjnych.

Drób bity w ubojniach drobiu będących pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej zaopatrzone jest w świadectwa sanitarno-weterynaryjne, stwierdzające badanie, datę badania, ilość zbadanych sztuk oraz miejsce uboju. Świadectwo zaopatrzone jest podpisem wraz z imienną pieczęcią lekarza nadzorującego.

Horoskop

BARAN

Jesień idzie i Barany odczuwają to niezwykle boleśnie. A tymczasem ta jesień może być dla nich zupełnie wyjątkowa. Będzie jesienna miłość i jesiennie wloty. Będzie też czas, by przygotować się na zimowe problemy.

BYK

Byki na ogół stąpają twardo po ziemi i czasem na tym tracą. Te wśród nich, które są marzycielami, teraz mogą liczyć na bardzo dobry okres. Marzenia zaczną się spełniać

BLIŹNIĘTA

Od pewnego czasu niewiele się wokół Bliźniąt dzieje, bo też Bliźnięta zachowują się przedziwnie. Chowanie głowy w piasek niczego nie załatwia. Wiedzą to już nawet bardziej inteligentne strusie.

RAK

Nadal świetny okres dla Raków. W pracy wszyscy klepią po plecach, w domu sprawnie przeprowadzony remont i powodzenie w miłości.

LEW

Słońce zachodzi coraz wcześniej a o zmroku oczy Lwom same się kleją. Radzę je szerzej otworzyć, bo dużo się wokół was dzieje. Można coś ciekawego przeczytać.

PANNA

Już niedługo twoje nadzieje na miłość przez duże „M“ spełnią się. Chyba, że po raz kolejny uda ci się przespać okazję, którą podsuwa los.

WAGA

Wagi biegają, wszędzie ich pełno, załatwiają każdego dnia wiele spraw a po powrocie do domu nie mogą dotrwać do końca telewizyjnych „Wiadomości“.

SKORPION

Czasami uśmiech może załatwić o wiele więcej niż awantura. Skorpiony wolą jednak krzyżeć niż rozmawiać.

STRZELEC

I jak zadowolić Strzelca? Zawsze znajdzie sobie przeciwności losu, kłopoty i powody, by ponarzekać. Tymczasem świat wcale nie jest do końca zły, tylko czasem trzeba chcieć to zauważyć.

KOZIOROŻEC

Koziorożec jest obrażony na cały świat. Tymczasem ktoś czeka na zaproszenie, albo chętnie dałby się Koziorożcowi zaprosić na kolację przy świecach. Wiecznie czekać nie będzie.

WODNIK

Uśmiech losu, niespodziewana, ale dobra wiadomość, może podwyżka albo awans - oto, co czeka Wodnika w najbliższym tygodniu. We wtorek przypląw gotówki.

RYBY

Ryby nie mogą się „wykopać“ spod sterty obowiązków. Niewiele wskazuje, by mogło się to w najbliższym czasie zmienić. No chyba, że ponad poczucie obowiązku postawicie odrobinę szaleństwa. Naprawdę nic się nie stanie.

Grzybobranie... by bezpieczne było

O popularności kulinarnej grzybów decydują przede wszystkim ich walory smakowe i aromatyczne. Niektóre grzyby zawierają substancje szkodliwe dla zdrowia, jak muskaryna i kwas helwellowy. Spożycie takich grzybów grozi ciężkim zatruciem, a nawet śmiercią. Dlatego bardzo pomocne przy rozpoznawaniu grzybów są różne publikacje.

Jeżeli chcemy grzyby sprzedawać powinny one być sprawdzone przez grzyboznawcę. Niestety w naszym po-

wiecie takiej osoby nie ma. Jeżeli chcemy by grzyby zobaczył fachowiec musimy jechać do Legnicy, do Wojewódzkiej Stacji Epidemiologiczno - Sanitarnej. Jednorazowe sprawdzenie grzybów kosztuje około 40 zł.

Monika Szatkowska



Muchomórki czerwone - pomimo niekapszowej urody nie polecamy.



Chętno białe - bardzo często w jaskiniach i w lasach.

Piastowie zostawili kłopot

W strategii dla naszego regionu zapisano, że Dolny Śląsk jest bramą do Europy. Skoro tak, to zorganizowanie przy tej bramie, w jaworskim zamku, Europejskiego Centrum Integracji Dzieci i Młodzieży byłoby niezwykle trafną decyzją. Tu młodzi ludzie mogliby uczyć się polskiego języka, poznawać naszą kulturę, uczestniczyć w twórczych warsztatach plastycznych, teatralnych itp.

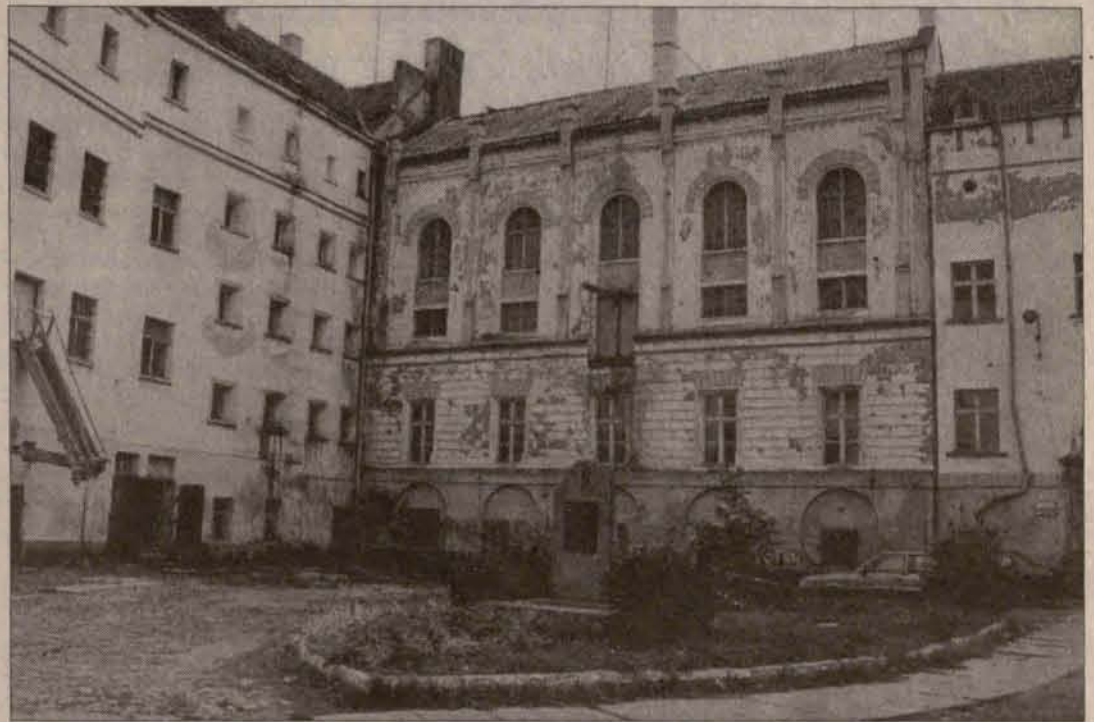
Przez reprezentacyjną bramę najlepiej przejść z zakłamanym nosem. Odór moczu trudny jest do zniesienia. Wokół zabytku, na trawie pod krzakami i na kamiennych murkach amatorzy nalewek i innych podobnych trunków sprzedają. W Jaworze nie ma strażników miejskich, więc czują się jak u siebie w domu. Wszędzie poniewierają się śmieci, foliowe worki i butelki. Zaniedbany zamek jak magnes przyciąga ludzi „o specyficznych upodobaniach spędzania wolnego czasu” – dyplomatycznie stwierdza Sławomir Janus, dyrektor Jaworskiego Ośrodka Kultury.

Marysieńka nocowała

Zabytkowa piastowska warownia, w przeszłości siedziba książąt i gu-

bernatorów, była niegdyś powodem dumy mieszkańców, teraz, niestety, wyłącznie wstydu. Mówił o tym na ostatniej przedwakacyjnej sesji jeden z radnych, Kazimierz Oliwa, domagając się od burmistrza odpowiedzi na pytanie, czy i jak władze zamierzają poprawić wizerunek zabytku.

Tutaj w 1490 roku gościł Władysław Jagiellończyk i dwukrotnie nocowała królowa Marysieńka Sobieska - 28 lipca 1687 roku, jadąc do wód w Cieplicach, i w drodze powrotnej, 20 sierpnia. Ranga jaworskiego zamku zaczęła podupadać w połowie XVIII wieku, kiedy król pruski Fryderyk Wielki zdecydował o jego przeznaczeniu na więzienie i zakład dla psychicznie chorych. Funkcję więzienną zamek pełnił aż do 1955 roku. Podczas wojny przetrzymywano tu kobiety



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dziedziniec z tablicą upamiętniającą więzione w zamku kobiety.

z Francji, Belgii i Norwegii, a później został przejęty przez Służbę Bezpieczeństwa.

Kula u nogi

Dopiero po „październikowej odwilży” w zamkowe mury wprowadziły się cywilne instytucje, głównie kulturalne i oświatowe. Obecnie licząca 2700 metrów kwadratowych powierzchnia wykorzystywana jest w około dwóch trzecich. Znajdują się tutaj m.in. siedziby ogniska muzycznego, pracowni plastycznej Jaworskiego Ośrodka Kultury, klubu anonimowych alkoholiczków, prywatnych biur i magazynów. Jedna trzecia nie jest w ogóle użytkowana z powodu przerwanej parę lat temu remontu. Próby znalezienia kupca jak na razie niewiele dały, chociaż pewne zainteresowanie było. Od wiosny, kiedy w prasie ukazały się ogłoszenia o sprzedaży, zamek oglądało kilku potencjalnych inwestorów. Jednak za każdym razem kończyło się wyłącznie na wizytach, nikt z nich nie był zainteresowany transakcją.

Remont tak potężnego obiektu i jego utrzymanie przekracza możliwości finansowe miasta – mówi burmistrz Stanisław Tomczak, nie kryjąc, że władze najchętniej pozbyłyby się tego niechcianego prezentu, który spadł na gminę po komunalizacji mienia na początku lat 90. Być może gdyby Jawor był tak bogaty jak gminy Zagłębia Miedziowego, wszyscy cieszyliby się z takiego podarunku, ale przy skromnym, wynoszącym prawie 28 mln zł budżecie zamczysko stało się kulą u nogi.

Widmo ruiny

Obarczając gminy obowiązkiem utrzymania zabytków, państwo pozostawiło samorządy samym sobie – mówi dyrektor Janus. – Za taką decyzją powinno być programy i fundusze pomocowe, bo przecież sami nigdy nie uporamy się z tym problemem i cenne zabytki siłą rzeczy będą ulegały powolnej degradacji.

Na ten rok radni przewidzieli w budżecie tylko niewielką

kwotę na najpilniejsze prace zabezpieczające budynek przed dalszą dewastacją. Również w tym samym celu z początkiem sierpnia zamek wydzielono ze struktur JOK-u i przekazano pod Zarząd Inwestycji Miejskich, który – mając ekipy remontowe – będzie mógł przeprowadzać bieżące prace konserwacyjne. Przede wszystkim pilnej naprawy wymaga przeciekający dach i dziurawe rynny. Ale wiadomo, że to tylko zastępcze półśrodki chroniące zabytkową budowlę przed całkowitą ruiną.

Za jedną złotówkę

Problem może rozwiązać tylko zmiana właściciela i sensowne zagospodarowanie pomieszczeń. Próby znalezienia kupca jak na razie niewiele dały, chociaż pewne zainteresowanie było. Od wiosny, kiedy w prasie ukazały się ogłoszenia o sprzedaży, zamek oglądało kilku potencjalnych inwestorów. Jednak za każdym razem kończyło się wyłącznie na wizytach, nikt z nich nie był zainteresowany transakcją.

Ogłoszenie o sprzedaży umieszczono również na stronie internetowej Urzędu Miasta w ofercie inwestycyjnej. Jednak wydaje się mało prawdopodobne, by na tak duży obiekt znalazł się kupiec z ogłoszenia. Burmistrz zapewnia, że gotów byłby oddać zamek za symboliczną złotówkę, pod warunkiem że kontrahent zaproponowałby rozsądny projekt zagospodarowania obiektu.

Brama Europy

Również władze miasta same głośnią się nad koncepcję użytkowania zamku.

Naszim zdaniem najlepiej urządzić w nim ponadregionalne centrum konferencyjne – uważa burmistrz Tomczak. Wiadomo jednak, że gmina sama ta-

kiej instytucji nie jest w stanie utrzymać. Stąd pomysł przekazania zamku pod skrzydła Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.

W strategii dla naszego regionu – dodaje dyrektor Janus – zapisano, że Dolny Śląsk jest bramą do Europy. Skoro tak, to zorganizowanie przy tej bramie, w Jaworze, Europejskiego Centrum Integracji Dzieci i Młodzieży byłoby niezwykle trafną decyzją. Tu młodzi ludzie mogliby uczyć się polskiego języka, poznawać naszą kulturę, uczestniczyć w twórczych warsztatach plastycznych, teatralnych itp. Miasto doskonale nadaje się do tego celu, mamy do zaoferowania wiele atrakcji: krytą pływalnię, baseny, tereny warsztatów artystycznych, teatralnych itp. Miasto doskonale nadaje się do tego celu, mamy do zaoferowania wiele atrakcji: krytą pływalnię, baseny, tereny warsztatów artystycznych, teatralnych itp. Miasto doskonale nadaje się do tego celu, mamy do zaoferowania wiele atrakcji: krytą pływalnię, baseny, tereny warsztatów artystycznych, teatralnych itp.

Wrocław pomoże?

Te wszystkie argumenty będą z pewnością przytaczane podczas wyjazdowego posiedzenia komisji kultury Dolnośląskiego Sejmiku zaplanowanego na 25 września w Jaworze. Debata poświęcona będzie właśnie planom zagospodarowania zamku – kłopotliwej schedy po piastowskich przodkach. Miejscowi postarają się przekonać dolnośląskich radnych do koncepcji młodzieżowego centrum. Do połowy września szczegółowy wniosek opracowany przez burmistrza Tomczaka i jego ludzi z działu promocji, JOK i muzeum, ma trafić do Sejmiku.

W Jaworze wychodzą z założenia, że z pozycji Wrocławia łatwiej sięgnąć po pieniądze z funduszy krajowych i zagranicznych na ratowanie zabytku i urządzenie w nim instytucji służącej europejskiej integracji młodego pokolenia. Władze małego miasteczka takiej siły przebicia z pewnością nie mają.

Maria Kuncaitis



Stanisław Tomczak, burmistrz Jawora, gotów byłby oddać zamek za symboliczną złotówkę, jeśli kontrahent miałby rozsądny projekt zagospodarowania obiektu.

Szcypiorniści na parkiety



Fot. GRZEGORZ SPALA

Czy w tym sezonie glogowscy kibice będą zadowoleni?

Rozgrywki ligowe sezonu 2000/2001 rozpoczynają piłkarze ręczni. Pierwsze w najbliższą sobotę wybiegną na parkiety zespoły I ligi serii A i B, w tym Cuprum Bank Zagłębie Lubin i SPR Chrobry Głogów. Tydzień później ligowe zmagania zainaugurują drużyny drugoligowe (KPR Miedź Legnica). Startowi naszymi pierwszoligowców towarzyszą duże oczekiwania kibiców, gdyż oba zespoły w poprzednim sezonie mocno rozczarowały. Przypomnijmy, że Chrobry długo bronił się przed spadkiem, a Zagłębie wprowadziło awansowało w ostatniej chwili do czołowej „6”, nie odegrało jednak w rywalizacji najlepszych siódemek kraju żadnej roli. Ponadto w obu drużynach, w trakcie rozgrywek minionego sezonu, zmieniano trenerów, lecz decyzje te były mocno spóźnione i nic nie dały. Do nowych rozgrywek zarówno Zagłębie, jak i Chrobry przystępują wzmocnieni, więc obie drużyny stać na zajęcie czołowych lokat w swoich ligach.

CUPRUM-B ZAGŁĘBIE LUBIN zagra w gronie zespołów: Wybrzeże Gdańsk (mistrz Polski), Orlen d. Petro Płock (wicemistrz) oraz Śląsk Wrocław, Metalplast Oborniki Wlkp., Olimpia Piekary Śląskie oraz beniaminków - MSPR Łódź i MMTS Kwidzyn. Inauguracja pierwszej rundy - 16 września (Zagłębie gra w Łodzi), zakończenie 18 listopada 2000 r. Rozgrywki, podobnie jak w poprzednim sezonie, będą prowadzone najpierw systemem dwurundowym (mecze i rewanż). Później nastąpi podział na dwie grupy: o miejsca 1.-6. i 7.-12., a zespoły rozegrają po 10 spotkań (mecze i rewanż) z zaliczeniem dorobku punktowego z pierwszej fazy rozgrywek. Do I ligi serii B zostaną zdegradowane dwa ostatnie zespoły.

Kadra zespołu
Bramkarze: Roman Zaprutko (ur. w 1967 r.), Vitalij Covtun (75), Feliks Filipek (75). **Rozgry-**

wający: Jakub Blejsz (76), Tomasz Fabiszewski (79), Łukasz Jasiński (78), Dmytro Kamielin (74), Tomasz Morawski (78), Andrzej Pułka (67), Adam Steczek (76). **Skrzydłowi:** Artur Czarny (73), Andrzej Brygier (81), Damian Demczuk (76), Tomasz Folga (74), Tomasz Kozłowski (78), Łukasz Kruczkowski (78). **Obrotowi:** Sebastian Wierzbicki (78), Bartosz Wusztler (77).

Przybyli: Andrzej Pułka (powrót z Niemiec), Jakub Blejsz i Feliks Filipek (obaj Paria Szczecin), Bartosz Wusztler (Orlen Płock), Tomasz Folga (Śląsk Wrocław), Andrzej Brygier (Bel-Pol Świdnica), Łukasz Kruczkowski (powrót z wypożyczenia do Chrobrego Głogów). **Ubyli:** Piotr Będzikowski i Dariusz Ordonowski (wypożyczeni do Chrobrego), Paweł Wysoczański (wypożyczony do Miedzi Legnica).

Terminarz spotkań u siebie - I runda:

20.09 Zagłębie - Strzelec/Lider (godz. 18), 30.09 Zagłębie - Spójnia (godz. 18), 14.10 Zagłębie - Warszawianka (godz. 18), 4.11 Zagłębie - Wybrzeże (godz. 18), 18.11 Zagłębie - AZS Biała Podlaska (godz. 19)

Michał Kaniowski, trener Zagłębia: - Wiem, że są duże oczekiwania w Lubinie na lepsze występy piłkarzy ręcznych. I są to oczekiwania uzasadnione, bo nie tak dawno juniorzy tego klubu byli mistrzami Polski. Ten zespół stać na więcej, co opieram na solidnie przeprowadzonym okresie przygotowawczym. Z mojej obserwacji gier kontrolnych wynika, że zespół popełnia zbyt wiele błędów technicznych. Duże są także możliwości poprawienia gry obronnej i szybkich ataków z kontry. Inną rolę powinien pełnić w drużynie Tomasz Morawski, gdyż zawodnik tej klasy nie może wchodzić tylko do gry ofensywnej. Jeżeli ma się rozwijać, nie powinien w trakcie meczu siedzieć na ławce. Uważam, że Zagłębie stać na pierwszą trójkę. Nie będzie jednak łatwo, gdyż konkurencji też się wzmocnili.

SPR CHROBRY GŁOGÓW wystąpi w powiększonej do 14 zespołów lidze, mając za rywali: Pogoń Zabrze, Parię Szczecin (spadkowicze z serii A), MKS Końskie, Stilon Gorzów, AZS AWF Warszawa, Wolsztyniaka Wolsztyn, MTS Chrzanów, Kasztelana Sierpc oraz beniaminków - Grunwald Poznań, Wisłę Sandomierz, Gwardię Opole, RTS Eltast Radom i SMS Gdańsk. Początek pierwszej rundy - 16 września (Chrobry gra w Warszawie), zakończenie - 16 grudnia. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem dwurundowym (każdy z każdym). Do I ligi serii A awansują dwie najlepsze drużyny, do II ligi spadają trzy ostatnie.

Kadra zespołu
Bramkarze: Jan Rak (71), Witalij Peniaz (66), Marcin Okrasiniński (80), Tomasz Kulak (78). **Rozgrywający:** Mariusz Bartoszewicz (74), Piotr Będzikowski (72), Przemysław Darowski (76), Piotr Kaczmarek (68), Dariusz Konrad (70), Krzysztof Przybysz (68), Patrycjusz Sękiewicz (80), Wojciech Stolarek (82). **Skrzydłowi:** Sebastian Dankowski (80), Marcin Goško (71), Wojciech Skołodrzy (65), Radosław Żmurko (79). **Obrotowi:** Bartłomiej Dziewiatowski (77), Robert Kaminiarz (80), Dariusz Ordonowski (69), Andrzej Sowa (68).

Przybyli: Marcin Goško i Wojciech Skołodrzy (powrót z Niemiec), Piotr Będzikowski i Dariusz Ordonowski (wypożyczenie z Zagłębia Lubin), Przemysław Darowski (powrót z wypożyczenia do AZS Zielona Góra). **Ubyli:** Tomasz Kaczmarek (skreślony z listy zawodników), Piotr Kochaniec (powrót do Wisły Puławy), Grzegorz Piotrowski (Stilon Gorzów).

Terminarz spotkań u siebie - I runda:

23.09 Chrobry - Kasztelan, 7.10 Chrobry - MTS Chrzanów, 21.10 Chrobry - Wisła, 18.11 Chrobry - Paria, 2.12 Chrobry - Gwardia, 16.12 Chrobry - Stilon. Wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 17.

Bolesław Olejniczak, trener SPR Chrobry: - Nie dopuszczam myśli, że zespół może prezentować postawę podobną jak w poprzednim sezonie. Przygotowania przebiegły zgodnie z planem, byliśmy na zgrupowaniu w Beskidach, a po powrocie drużyna rozegrała 15 spotkań kontrolnych z wymagającymi przeciwnikami (m.in. Śląskiem, Zagłębiem, Metalplastem). Drużyna jest silniejsza niż w poprzednim sezonie. Sądzę, że powinniśmy walczyć o czołowe lokaty, lecz nie chcę nic obiecywać. Nie ukrywam, że działacze po cichu liczą na awans do serii A I ligi, a do tego dochodzi duże zapotrzebowanie oraz oczekiwanie w Głogowie na najwyższą klasę rozgrywek. Aby tak się stało, potrzeba solidnej gry zawodników w każdym spotkaniu oraz, co nie jest bez znaczenia, trochę... szczęścia.

Nikodem Mielcarek

Do trzech razy sztuka

Końcówka minionego sezonu w II lidze piłki ręcznej przypominała film grozy. Przed ostatnią kolejką w walce o awans liczyły się dwie drużyny: Gwardia Opole i Miedź Legnica. W ostatnim meczu Gwardziści niespodziewanie przegrali w Brzegu z miejscowym Orlikiem. Miedzianka pojechała do Tarnowa, by zmierzyć się z Unią, z którą w pierwszej rundzie wysoko wygrała we własnej hali. By awansować, wystarczyło wygrać choćby jedną bramką. Tak się jednak nie stało. Zawodnicy pół dnia spędzili w autokarze, który po drodze się zepsuł. W efekcie legniczanie przybyli na halę piętnaście minut przed spotkaniem. O regeneracji sił nie mogło być mowy. Miedź w Tarnowie przegrała i o awansie trzeba było zapomnieć.

- Czy żal takiej szansy?

Oczywiście, że żal

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak to przeżyliśmy - wspomina trener legnickich szcypiorniści, Walenty Winokurow.

- Gdybyśmy awansowali, byłibyśmy w pełni przygotowani na I ligę, zarówno od strony sportowej, jak i finansowej. W serii B pierwszej ligi nie ma tak dużo wyższego poziomu. Pierwsze cztery zespoły są naprawdę mocne. Resztę można spokojnie ograć. Uważam, że moglibyśmy z powodzeniem powalczyć o pierwszą szóstkę - twierdzi prezes KPR Miedź 96, Wojciech Butrym.

W klubie trwają przygotowania do nowego sezonu. Miedź rozpocznie go 23 września, podejmując w hali przy Lotniczej zespół Orlika - Czworki Brzeg Dolny. Zawodnicy do inauguracji trenować będą na własnych obiektach. W sierpniu zaliczyli ciężki obóz górski w Polanicy. Trener Winokurow jest zdania, że to powinno zapoczątkować w sezonie. Po powrocie z obozu Miedź rozegrała dwa sparingi z GKP Gorzów (I liga). W pierwszym spotkaniu padł remis, a w drugim lepsi okazali się gorzowianie, strzelając cztery bramki więcej. Z drużyny nikt nie odszedł. Najbliżej tego był Radosław Fabiszewski, który miał kilka propozycji z pierwszoligowych klubów, m.in. z Chrobrego Głogów, Metalplastu Oborniki, Grunwaldu Poznań i Wolsztyniaka. Ostatecznie Fabiszewski dał się namówić działaczom i został w drużynie. W nowym sezonie w barwach Miedzi zagra dwóch nowych zawodników. Tomasz Góreczny występował w Miedziance przed dwoma laty, jednak na długo z gry wykluczyła go kontuzja. Walenty Winokurow liczy, że powrót tego zawodnika będzie wzmocnieniem. Podobnie jak w przypadku wypo-

życzonego z Zagłębia Lubin Pawła Wysoczańskiego. Do kadry zespołu dołączono również

grupę utalentowanych juniorów

Tacy gracze, jak Gdula, Piotrowicz, Bernadowski, Kurdziel, Grądek czy Sroka, niestety powinni odgrywać w zespole znaczącą rolę.

Przed sezonem działacze spotkali się z drużyną i jasno określono cel na nowy sezon.

- W tym sezonie musimy awansować. Będzie to trudne, ale ostatnie. Mamy młody zespół. Kilka lat temu, po spadku z I ligi, spadło zainteresowanie młodzieży piłką ręczną. Sukcesywnie odbudowujemy szkolenie. Rozwiązaliśmy już problemy wynikające z tego, że niektórzy zawodnicy studiują, przez co trener nie zawsze miał wszystkich do dyspozycji. Teraz będziemy ich dowozić na mecze - mówi prezes Wojciech Butrym.

Prezes Wojciech Butrym zapewnia, że nie najgorzej wygląda sytuacja finansowa klubu. Na utrzymanie drużyny powinno wystarczyć.

- Koszty są spore. Jesteśmy jednak dobrej myśli. Mogę zdradzić, że prowadzimy poważne rozmowy z firmą, która chce zostać naszym sponsorem. Wszystko wyjaśni się najpóźniej do 15 października. Wtedy stać byłoby nas na kilka transferów - mówi Wojciech Butrym.

Dobrej myśli jest trener Walenty Winokurow.

- Po roku mojej pracy drużyna

zaczęła grać zespołowo

Dobrze układa się współpraca między bramkarzem a obroną. To w piłce ręcznej podstawa.

W nowym sezonie szcypiornistom Miedzi przyjdzie walczyć o awans w nowej grupie. Część drużyn nie jest znana legnickim szkoleniowcom. Według trenera Winokurowa, najgroźniejszymi rywalami jego zespołu będzie Orlik Brzeg, z którym Miedź spotka się na inaugurację, oraz AZS Zielona Góra. Wielką niewiadomą jest spadkowicz z pierwszej ligi - GKS Contipasz Grodków.

Kadra KPR Miedź 96 Legnica na sezon 2000/2001:

Bramkarze: Przemysław Koch, Marcin Pieczyński

Zawodnicy z pola: Radosław Fabiszewski, Robert Łokucijewski, Jarosław Hipner, Tomasz Majchrzyk, Kamil Sukiennik, Wiesław Jasic, Grzegorz Kurzydło, Grzegorz Kurdziel, Daniel Gdula, Dariusz Piotrowicz, Maciej Sroka, Łukasz Grądek, Sławomir Stężowski, Jarosław Mazur, Daniel Sołoduca, Tomasz Kikut, Robert Grębosz, Bartłomiej Bernadowski, Paweł Wysoczański, Tomasz Góreczny.

Paweł Jantura

„Niemożliwe”, „niewiarygodne”, „sensacja” to najczęściej powtarzane określenia padające po występach piłkarzy Górnika Polkowice

Nie do wiary!

Anna Osadcuk

W lidze są już na pierwszym miejscu. Znakomicie też spisują się w Pucharze Ligi.

W ubiegłą niedzielę pokonali oni dotychczasowego lidera, Odrę Opole. Przed meczem pomiędzy obiema drużynami były tylko trzy punkty różnicy. Dzięki zwycięstwu polkowiczanie zrownali się z rywalami punktami. W pojedynku tym zdecydowanie korzystniej wypadł Górnik.

Mecz od początku był dynamiczny. W 15 minucie Zbigniew Czajkowski oddał mocny strzał w bramkę polkowiczian. Notko obronił, choć z kłopotami - piłka odbiła się o jego ręce i wyleciała ponad bramkę. Trzy minuty później Mariusz Ujek zdobył pierwszego gola dla polkowiczian. Piłkarze Odry starali się doprowadzić do remisu. Skutecznie, bo w 23 minucie Zbigniew Czajkowski zdobył wyrównującą bramkę strzałem bezpośrednio z rzutu wolnego.

W drugiej połowie oba zespoły nadal stwarzały wiele dogodnych sytuacji, choć grały nieskutecznie. W 59 minucie Ujek zdobył jed-

nak drugą bramkę fantastycznym strzałem przewrotną. Trzecia bramka padła już w doliczonym czasie gry, a zdobywcą jej był Tomasz Urbaniak.

- Obawiałem się, czy mój zespół wytrzyma spotkanie

fizycznie. Chłopcy są zmęczeni, są po ośmiu meczach pucharowych i po siedmiu ligowych.

Obawiam się, że kryzys na pewno nadejdzie. Będę się starał jednak, by nastąpiło to jak najpóźniej - powiedział po meczu Mirosław Dragan, trener polkowiczian.

- Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Górnik był zdecydowanie lepszym zespołem. Niestety nie mam zawodników, którzy potrafią rozgrywać mecz w „powietrzu” - powiedział Franciszek Krótki, trener Odry Opole.

W Polkowicach gościł również legendarny polski zespół, Górnik Zabrze. Piłkarze Górnika z Polkowice nie mieli jednak respektu dla legendy. Efekt? Pięć żółtych kartek, jedna czerwona, jedna zdobyta bramka i awans do ćwierćfinału Pucharu Ligi polkowiczian.

Faworytem tego spotkania był pierwszoligowy Górnik Zabrze, choć chyba każdy kibic w Polkowicach czekał na cud. Nasz zespół cudu jednak nie potrzebował i pewnie pokonał rywali 1:0. Autorem zwycięskiej bramki był Tomasz Urbaniak.

Po meczu polkowiccy piłkarze odtańczyli taniec zwycięstwa. Euforia opanowała także trybuny. Kibice skandowali: „Polkowice, Polkowice!”.

- Udało się, mimo że przeciwnik był „świeższy”. My w niedzielę rozegraliśmy ciężki mecz w Gdańsku, rywale mieli natomiast przerwę, więc spokojnie przygotowaliśmy się do dzisiejszego spotkania - powiedział Mirosław Dragan, trener Górnika Polkowice.

- Mój zespół stworzył wiele sytuacji podbramkowych i nie musiał przegrać - komentował spotkanie Mieczysław Broniszewski, trener Zabrze. - Stało się jednak inaczej, zabrakło skuteczności.

Zwycięstwo „naszego” Górnika najbardziej ucieszyło kibiców. Piłkarze, oprócz satysfakcji z ogrania słynnego rywala mogą liczyć na solidne premie. Z 220 tys. zł, które polkowiczanie zainkasują za awans cieszą się też działacze. O półfinał polkowiczanie zagrają z Radomskiem.



Udało się, mimo że przeciwnik był „świeższy” - mówi trener

Napastrnik Górnika Polkowice, Sławomir Kutyk, zastąpił króla strzelców III ligi, Radosława Bugaję i chyba dobrze, bo Kutyk bramki nadal strzela, a Bugaj wyjątkowo rzadko pojawia się na ligowych boiskach

Skutecznie...

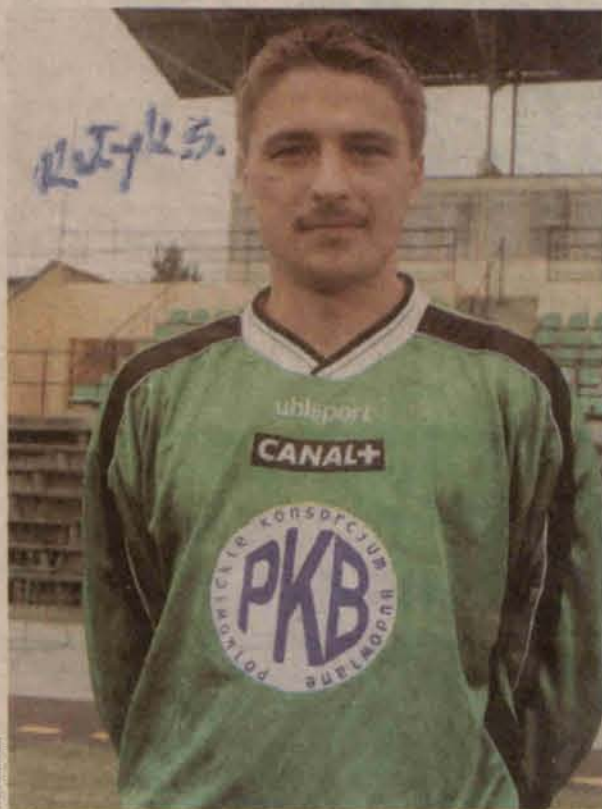
Anna Osadcuk

Ze Sławomirem Kutykiem rozmawia Anna Osadcuk.

- Pochodzi pan z Legnicy, za pewne zaczynał więc pan w Miedzi?

wrażenia z tych wojaży?

- Przede wszystkim cieszę się, że powróciłem do Polkowic, bo naprawdę czuję się tu profesjonalizm. Górnik



Cieszy się, że powrócił do Polkowic

- Nie, miom pierwszym klubem był Konfeks. Spędziłem tam około ośmiu lat. Następnie przeszedłem jednak do Miedzi, gdzie grałem trzy lata. Po tym okresie wyjechałem z Legnicy i przenieśliśmy się do Prochowiczanki. Wtedy był to czwartoligowy zespół. Wywalczyliśmy awans do trzeciej ligi. Grałem też w Kuźni Jawor.

- Później nastąpiło pierwsze spotkanie z polkowickim Górnikiem.

- Tak, zostałem wypożyczony na sezon do Górnika. Później przeniesiono mnie do Polaru Wrocław, także na rok, no i wróciłem z powrotem do Polkowic.

- Zwiedził pan kilka klubów. Jakie są pana

zduwiewa mnie poważnym podejściem i do zawodników, i do kibiców.

- Jakimi sukcesami może się pan pochwalić?

- Pierwszy to chyba awans do zespołu seniorów w Konfeksie, mimo, że byłem jeszcze juniorem. Potem cieszyłem się z przejścia do Miedzi Legnica, pod opiekę trenera Wojno. Sukcesem był awans Prochowiczanki do III ligi, a wreszcie przejście do Górnika. Myślę jednak, że te największe sukcesy jeszcze przede mną.

- No właśnie, jakie są pańskie sportowe marzenia?

- Zagrać w pierwszej lidze, chociaż się o nią otrzeć.

- Dziękuję za rozmowę

CO GRAJĄ?

16.09
Godz. 16.00, II liga piłkarska
Stal Stalowa Wola - Górnik Polkowice

17.09
Godz. 14.00, Klasa A
Iskra Droglowice - Sobin

23.09
Godz. 16.00, klasa okręgowa
Stal Chocianów - Sparta Przedmoście

SPRINTEM

W ubiegłym tygodniu ruszyła szkoła gry w tenisa ziemnego. Osoby zainteresowane nauką gry w tenisa ziemnego mogą codziennie zgłaszać się na korty tenisowe przy ulicy 3 - Maja.

MKSTS ogłasza nabór dla dziewcząt i chłopców z klas I - V do szkoły tenisa stołowego. Zainteresowani mogą zgłaszać się codziennie w godzinach 17.00 - 19.00 do trenerów Sławomira Słowińskiego i Mieczysława Banacha.

Juniorzy młodzi Górnika Polkowice spotkali się na boisku z zespołem Chrobrego Głogów. Polkowiczanie wygrali 6:2. Bramki zdobyli Dawid Sprawka 3, Rafał Wawszkiewicz, Witalij Suchorodukow, Damian Karczewski.

W minioną niedzielę odbył się Wojewódzki Turniej Kadetów i Kadetek w tenisie stołowym. W zawodach wzięło udział około 100 zawodników z całego regionu. W kategorii kadetów polkowiczanie byli dopiero na miejscu 12, Paweł Gacek oraz na 20, Grzegorz Przybysz. W kategorii kadetek polkowiczanki Izabela Ziomek oraz Monika Lesińska uplasowały się kolejno na pierwszym i drugim miejscu.

Anna Osadcuk

Rowerowe laury

Barbara Reszczyńska

Czołowe ekipy kolarskie spotkały się na drugim Kryterium Kolarskim w Jerzmanowej. Dzięki organizatorom: Urzędowi Gminy w Jerzmanowej, GOK, TC Chrobry Głogów, Zbigniewowi Delewiczowi oraz sponsorom, na ulicach ścigali się kolarze najlepszych polskich drużyn. W katego-

rii elity wygrał: Czajkowski. Wśród mastersów tryumfowali Nadolny oraz Angier. Emocjonujący był finisz grupy juniorów. Czołowe miejsca zajęli: Bodnar, Baranowski i Tomiak. Wiodącą walkę o punkty zaprezentowali zawodnicy jadący w kategorii młodzik, gdzie pierwsze trzy miejsca zajęli: Wro-

na, Ignasiak i Krupnik. Wśród zaków tryumfowali: Popiel, Stasiewicz oraz Wójt. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wyścigi dzieci. Szansę na miano kolarskiego mistrza mają w przyszłości: Sitnik, Kobierski, Zięba, Książkiewicz, Wójt, Sitnik, Orłowska, Jakubowski, Tyżlik i Książkiewicz.

Są w Gaworzycach miejsca, które budziły ciekawość, były dziełem dziecięcej fantazji zanim rozpowszechniono komputery

Mauzoleum

Sabina Lipiec

Mauzoleum rodziny von Tschammer znajduje się obok osiemnastowiecznego kościoła pod wezwaniem św. Barbary w Gaworzycach. Zostało wybudowane pod koniec 18. wieku. Jest unikalnym zabytkiem klasycystycznej architektury. Wyglądem nawiązuje do tradycji rzymskiego antyku. Ściany i kopułę cylindrycznej budowli wykonano z cegły. Dach w kształcie kielichowego hełmu zrobiono z drewna.



Pomimo wojny i kolejnych remontów budynek zachował swój wygląd

Jest on wsparty na 17 kolumnach obiegających kopułę z zewnątrz. Wewnątrz na ścianach i kopule znajdują się polichromie. W centrum grobowca umieszczono sarkofag z herbem rodu. Spoczywa w nim założyciel majoratu gaworzycyckiego Georg Ernest August Freyherr von Tschammer. Z boku sarkofagu są dwie trumny. W posadzkę wmurowano epitafia. Pomimo wojny i kolejnych remontów budynek zachował swój pierwotny wygląd. Kilka lat temu został częściowo wyremontowany. Wymaga jednak dalszej, gruntownej konserwacji.

Po wejściu w życie nowej Karty Nauczyciela w całym kraju trwają dyskusje na temat ustalenia zasad jej realizacji. Nie inaczej jest w Grębocicach

Związkowcy walczą

Izabela Pakiet

Ostatnie posiedzenie Zarządu Gminnego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Grębocicach oraz wspólne posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu i Rewizyjnej poświęcono pracom nad regulaminem wynagrodzenia nauczycieli w związku z nowelizacją Karty Nauczyciela.

Podczas pierwszego spotkania członkowie Zarządu ustalili stawki procentowe dodatku funkcyjnego dla dyrektora, które mają być podzielone procentowo w zależności od ilości oddziałów (klas) w szkole. Zarząd postanowił, że środki na dodatki motywacyjne dla nauczycieli będą stano-

wiły 5 proc. kwoty planowanej na jej wynagrodzenia zasadnicze. Do tego zapisu ZZNP wniósł wiele zastrzeżeń. Związkowcy zaproponowali, aby środki te zostały zwiększone o 2% (w tym zawarte byłyby środki na dodatek motywacyjny dla dyrektorów). Wnioskowano także, aby wyodrębnić osobną pulę dodatkowych środków. Po dokładnym przeanalizowaniu postanowiono odrzucić wniosek ZZNP. Na najbliższej sesji Rady Gminy regulamin zostanie poddany pod ostateczne głosowanie radnych. O tym czy regulamin zostanie zatwierdzony w pierwotnej wersji dowiemy się już w czwartek.

Edward Skowron, dyrektor Szkoły im. Twórców Polskiej Miedzi w Jędrzychowie zwrócił się z prośbą do Zarządu Rady Miejskiej Polkowic o wyrażenie zgody na wprowadzenie języka angielskiego w klasach I - III

Po angielsku

Anna Osadczyk

Zarząd przychylił się do tej prośby pozytywnie motywując to faktem, że zajęcia z języka angielskiego na terenie miasta odbywają się już od kilku lat. Od tygodnia ruszyły więc lekcje

języka angielskiego. Zajęcia są prowadzone raz w tygodniu. Pieniądze na ten cel, a będzie to około 3 tys. zł do końca roku budżetowego, szkoła wygospodaruje z własnych środków.

Samorządowcy w Grębocicach zdążyli już zapomnieć o wakacjach

Pełną parą

Izabela Pakiet

Zarząd i Rada Gminy pracują już pełną parą, bo też spraw do załatwienia jest bardzo dużo.

Zarząd Gminy Grębocice podjął uchwałę w sprawie przedłożenia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2000 r. Na przestrzeni ostatniego półrocza poprawie uległa jakość dróg we wsiach: Szymocin, Czerńczyce, Bucze oraz wykonano zajazdy we wsi Obiszów. Zmodernizowano drogę gminną Bucze - Szymocin. Sporo środków przeznaczili samorządowcy na oświatę i wychowanie, w tym przede wszystkim na dowożenie uczniów do szkół. Dokonano spłaty zadłużenia gminy w kwocie 50.000 zł w związku z pobranymi pożyczkami z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Rozpoczęto budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w Obiszowie i

Obiszówek oraz wykonano roboty remontowe wodociągów w Proszycach i Grębocicach. Odbudowano także drogi po robotach kanalizacyjnych we wsi Grębocice i Szymocin. Zarząd rozważał także możliwość przeniesienia przystanku autobusowego przy ul. Kościelnej. Decyzja będzie konsultowana z mieszkańcami. Rozważane są dwie możliwości - pozostawienie przystanku autobusowego w dotychczasowym miejscu lub przeniesienie go w okolice szkoły - za budynek Urzędu Gminy i Banku Spółdzielczego. Najwięcej emocji wzbudziły jednak regulaminy w sprawie wynagrodzenia nauczycieli zgodnie z nowelizacją Karty Nauczyciela. Zarząd zajął stanowisko w sprawie przyznania dodatku motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektóre inne składniki wynagrodzenia.

W jaczowskim WDK uroczą obchodzą 10. spotkania zespołu folklorystycznego „Jaczowiacy”

Spotkanie pokoleń

Barbara Reszczyńska

Po raz dziesiąty spotkały się trzy pokolenia „Jaczowiaków”.

Była muzyka i tańce. Był też poczęstunek. Wspominano początki istnienia zespołu i jego 55-letnią działalność. Imprezę zaszczyciła wójt gminy, Alicja Serdak, która wspomaga i finansuje zespół środkami pochodzącymi z budżetu gminy. Spotkania „Jaczowiaków”, które odbywają się od 1986 r. co dwa, trzy lata, w tym roku miało szczególnie charakter. Zaproszono bowiem „Danzerini di Lucinico” z Włoch - jeden z zespołów zaprzyjaźnionych

podczas Festiwalu Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Legnicy. Zespół ten powstał w 1929 r. i obecni jego członkowie, podobnie jak „Jaczowiacy”, naśladują swoich rodziców i dziadków. Przed gospodarzami zaprezentowali charakterystyczne dla swojego regionu Friuli tańce i śpiewy o tematyce miłosnej, będące mieszanką folkloru austriackiego, włoskiego i rosyjskiego. Przybyłym gościom członkowie zespołu „Jaczowiacy” zaprezentowali swój program tańeczny. Imprezę zakończyła wspólna zabawa.

FOLK Z WŁOCH

Poniedziałek, 4 września w Gimnazjum w Gaworzycach można było nazwać dniem włoskim. Szkoła gościła w tym dniu w swoich murach zespół folklorystyczny z Włoch „Danzerini di Lucinico”. W południe



Program artystyczny w wykonaniu zespołu z Włoch

gimnazjaliści obejrżeli program artystyczny w wykonaniu zespołu. Jego członkami są uczniowie szkół średnich oraz studenci. Zespół zatrzymał się w Gaworzycach w drodze do domu z Festiwalu Folklorystycznego w Legnicy. Poprzedniego dnia goście występowali w Przemkowie. Tam też nocowali.

Sabina Lipiec

REMONT

Zakład Usług Komunalnych w Gaworzycach skończył remont elewacji Gminnego Ośrodka Zdrowia. Zakończył także budowę podjazdów dla niepełnosprawnych oraz wózków dziecięcych. W tym celu konieczna była przebudowa i przedłużenie schodów zewnętrznych. Całość wyłożono płytkami ceramicznymi. Inwestycja została wsparta środkami ze Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w wysokości 58 tys. zł. Od 1 stycznia przyszłego roku w Gaworzycach będzie funkcjonował samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Sabina Lipiec

Muzykowanie to wieloletnia tradycja w rodzinie Sieledczyków ze wsi Drożyna w gminie Radwanice

Śpiewająca rodzina

Adrianna Jakubowska

Dzisiaj w zespole „Dawidenka” grają trzy pokolenia.

Rodzinie Jadwigi i Jerzego muzyka towarzyszy od dawna. Wspólnie grają, śpiewają i tańczą nie tylko przy domowym og-

upływu czasu dalej wspólnie śpiewamy i tańczymy przy akompaniamencie taty - dodaje.

Pan Jerzy od 12 lat należy do zespołu, w którym gra na akordeonie oraz pisze teksty i komponuje piosenki. Pani

Jadwiga od 11 lat w zespole tańczy i śpiewa. To ona dba o wygląd strojów, w których występuje rodzina. Córki i wnuczki również tańczą i śpiewają w zespole. Wioletta od sześciu lat, Sabina od dziesięciu lat, a Kamila od pięciu. Ola ma sześć lat i jest najmłodszym członkiem zespołu z

tej rodziny. Zadebiutowała na scenie mając niespełna trzy latka.

- Muzyka towarzyszy naszej rodzinie niemal bezustannie. - powiedziała Sabina - Znajduje-

my w niej spokój, radość, zapominamy o troskach i problemach - kończy.



Muzykująca rodzina Jadwigi i Jerzego Sieledczyków

nisku. Są członkami zespołu górali czadeckich „Dawidenka” z Koźlic (gm. Gaworzyce). Oprócz rodziców do zespołu należą córki: Wioletta i Sabina oraz wnuczki: Kamila i Aleksandra.

- Pamiętam, że już od najmłodszych lat w domu rozbrzmiewały piękne melodie wygrywane przez tatę. - Potrafił grać godzinami, a my z

rodzeństwem tańczyliśmy wokół niego

- powiedziała Wioletta. - Mimo



Pan Jerzy od 12 lat należy do zespołu, w którym gra na akordeonie

26. sesję Rady Gminy Jerzmanowa zdominowały sprawy oświaty. Radni wysłuchali sprawozdań o aktualnej sytuacji oświaty w poszczególnych placówkach na terenie Gminy Jerzmanowa

Sesja i szkoła

Barbara Reszczyńska

Problemy lokalowe oraz skutki wdrażania reformy oświaty i Karty Nauczyciela to najczęściej powtarzane przez dyrektorów szkół bolączki. Racjonalna polityka władz gminnych i kierowników placówek oświatowych sprawiają, że wszelkie te niedociągnięcia są mniej uciążliwe, niż w innych jednostkach samorządowych. Po zapoznaniu dyrektorów z regulaminami, wypracowaniu wspólnych stanowisk

przez Komisje Stałe Rady Gminy i po uzgodnieniu z nauczycielskimi związkami zawodowymi radni podjęli uchwałę w sprawie wynagradzania i przyznawania dodatku mieszkaniowego nauczycielom zatrudnionym w szkołach i przedszkolu prowadzonych przez gminę. Ustalono także wysokość diet dla radnych oraz stawki za jeden kilometr przebiegu pojazdu w podróży służbowej radnego.

Nowa metoda

Adrianna Jakubowska

Młodzież z radwanickiej „Alternatywy” uczestniczy w Warszawie w IV Międzynarodowym Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży „Korczak 2000”, w ramach którego odbywają się warsztaty dramy, czyli technik teatralnych wykorzystywanych w procesie nauczania.

- Zaczęło się to wszystko od tego, że pojechałam na pierwszy kurs dramy i tam poznałam ludzi związanych ze środowiskiem teatralnym - powiedziała Anna Stańczak, dyrektor gimnazjum w Radwanicach.

Udział w warsztatach podnosi kwalifikacje uczestnika w nauczaniu przedmiotów szkolnych metodą dramy. Jedną z uczestniczek

jest Olga Kopcza z Radwanic, nauczycielka języka polskiego w miejscowym gimnazjum.

Halina Machulska, prezes festiwalu organizowanego przez Brytyjczyków gości 17 osobową grupę z Radwanic.

- Wyjazd ten jest wyróżnieniem dla osób, które tutaj przez wiele lat pracowały - powiedziała Anna Stańczak. - A poza tym jest częścią realizacji programu „Wychowanie”, którego założeniem jest, by absolwent gimnazjum był uczniem aktywnym i potrafił nie tylko tworzyć pewne rzeczy, ale wybierać to, co najlepsze - dodała.

O wrażeniach uczestników festiwalu korczakowskiego będziemy pisać po powrocie.

DO ODPUSTU

W kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Łagoszowie Wielkim od czterech tygodni trwa gruntowny remont.

- Zaczęliśmy od zbięcia tynków na wysokości lamperii, oczyszczenia i odgrzybienia ścian - powiedział Józef Olejnik, sołtys wsi. - W tej chwili ściany są szpachlowane oraz gładzone - dodał.

Wykonano już prace przełożenia daszku nad kaplicą i wylania podłogi lastriko pod ławkami. W trakcie budowy są nowe ławki. Wszystkie prace wykonują mieszkańcy Łagoszowa Wielkiego i Radwanic w czynie społecznym. Nad przebiegiem remontu oraz zakupem materiału czuwa ksiądz Zbigniew Nidecki,



Zakończenie prac remontu kościoła

proboszcz z tutejszej parafii oraz Józef Olejnik, sołtys wsi Łagoszów Wielki.

- Zakończenie remontu planujemy do odpustu i mamy nadzieję, że zdążymy - powiedział sołtys. - W przyszłym roku planujemy położyć kafelki. Zobaczymy na co nam pozwolą finanse - dodał.

Mimo iż remont trwa, parafianie mogą uczestniczyć w mszach świętych polowych, a przy złej pogodzie sprzątany jest kościół i nabożeństwo odbywa się w jego wnętrzu. W ubiegłych latach położono dach nad prezbiterium oraz na wieży.

Adrianna Jakubowska

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy w Gaworzycach informuje, że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy i we wszystkich miejscowościach gminy wywieszono wykazy nieruchomości.

Wykaz dotyczy:

Sprzedazy lokali do adaptacji położonych w Kłobuczynie na działce nr 278/11 o pow. 2657 m²

Sprzedazy nieruchomości niezabudowanych położonych w Kłobuczynie

Sprzedazy dwóch lokali mieszkalnych dla dotychczasowych najemców w Kłobuczynie.

Szczegółowe informacje na temat wykazów można uzyskać w Referacie Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego - ul. Orężna 85 pokój nr 1 tel. 0316- 285 w. 38.

Z up. Wójta Gminy

Danuta Twarda - sekretarz Gminy

Urząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg nieograniczony na:

**UDZIELENIE ZAMÓWIENIA
NA WYBÓR BANKU WYKONUJĄCEGO
BANKOWĄ OBSŁUGĘ BUDŻETU GMINY POLKOWICE.**

1. TERMIN SKŁADANIA OFERT 20.10.2000 R. GODZ.15.00
2. TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA OD 01.01.2001 R. - 31.12.2003 R.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Dokumentację przetargową można uzyskać bezpłatnie w Wydziale Finansowym Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 pok.125 w godz. od 10:00 do 14:00. Natomiast w sprawach związanych warunkami przetargu oraz realizacją zamówienia należy kontaktować się z Panią Krystyną Kozłowską - Skarbnik Gminy Polkowice tel. (076) - 8474-105 lub 0608-301-138, ul. Rynek 1 pok. 103 w godz. 10:00 - 14:00 oraz Panią Agnieszką Ślufarską - inspektor ds. analizy finansowej tel: (076) - 8474-143, ul. Rynek 1 pok. 125 w godz. 10:00 - 14:00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 - sala konferencyjna w dniu 26.10.2000r. o godz. 12:00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone

- w dokumentacji przetargowej
- w art.22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Polkowice w dniu 30 sierpnia 2000 r.

Zarząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicach ogłoszeniowych - Rynek 1, Rynek 17, wywieszono wykazy.

Wykazy dotyczą:
- sprzedaży 4 działek, położonych przy ul.Niemcewicza, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową,
- sprzedaży nieruchomości zabudowanej, położonej w Guzicach (budynek byłej świetlicy).

Szczegółowe informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 17 pok.108, tel. 8474 - 184 wew. 114, 115

Podziękowanie

Wszystkim, którzy mi pomogli i współczuli po spaleniu mojego domu i dobytku, za okazanie dobrego serca serdecznie dziękuję.

Szczególnie dziękuję koleżankom i przełożonym z Centrum Badań Jakości - WKJ-4 oraz przyjacielom: Wiesławie Karwickiej, Władysławowi Woźniakowi i Józefowi Domalikowi.

Jadwiga Gałęcka z rodziną

Reklama

"SOWA"

PASMANTERIA ART.

Polkowice, ul. Szkolna 1 tel./fax. 847-41-99

Zaprasza w godz. 9 - 17

Do sklepu specjalistycznego z materiałami i narzędziami do robót ręcznych (druły, włóczki, nici, kamusy, wzory, runki, tamborki, itp.)

**Szanowni
Państwo**

Starosta Polkowicki informuje:

Osoby niepełnosprawne zamieszkałe na terenie Powiatu Polkowickiego mogą korzystać z następujących form pomocy udzielanej przez instytucje powiatowe:

1/ Przy ul. Kominika 7 (Przychodnia MCZ) w Polkowicach orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydaje Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności.

Zespół wydaje ponadto postanowienia zawierające opinie dla osób ubiegających się o skierowanie do Domów Pomocy Społecznej oraz o zasiłki stałe.

W miejscu tym można również ubiegać się o wydanie legitymacji uprawniającej do korzystania z miejsc postojowych i parkingów dla pojazdów osób niepełnosprawnych.

Godziny pracy Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o stopniu Niepełnosprawności 8.00 - 16.00. Telefon 845-05-01 wew. 53

Dalsza część dokumentu ukaże się w kolejnych numerach GP.

Ogłoszenia drobne

Gotowanie na przyjęcia tel. 845-28-70

Nr 08.08.2000-D-GS/9

Domowe wypieki na różne okazje.

Tel. 847-97-23

Nr 14.08.2000-D-GS/16

NORWICH

UNION zatrudni na umowę o pracę (pensja stała + prowizja) osoby z wykształceniem średnim. Telefon kontaktowy

0602428133

Nr 29.08.2000-D-GS/22

Sprzedam kiosk „RUCH“

Tel. 845-31-00

Nr 04.09.2000-D-GS/23

Posiadam do wynajęcia mieszkanie 37 m2 w Lubinie.

Tel. 831-97-63

Nr 05.09.2000-D-GS/26

Sprzedam elegancką skromną suknię ślubną rozmiar 36 -38.

Tel. 847-45-16 lub 845-13-81

Nr 05.09.2000-D-GS/27

Sprzedam tanio narożnik wypoczynkowy w dobrym stanie.

Tel. 847-47-55

Nr 31.09.2000-D-GS/28

Sprzedam tanio meble dziecięce + biurko.

Nr 05.09.2000-D-GS/28

Poszukuję mieszkania 1-2 pokojowego do wynajęcia w Polkowicach.

Tel. 0604627434

Nr 05.09.2000-D-GS/28a

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Polkowicach - obręb 2.

1. Działka nr 1045/9, pow. 1165 m2, przeznaczona na zabudowę usługowo-mieszkalną, cena wywoławcza (netto) 42.454,00 (w tym koszty podziału i wyceny). Działka położona jest w Polkowicach, obręb 2 Osiedle Młodych. KW 17470

2. Działka nr 1045/10, pow. 1163 m2, przeznaczona na zabudowę usługowo-mieszkalną, cena wywoławcza (netto) 42.382,00 (w tym koszty podziału i wyceny). Działka położona jest w Polkowicach, obręb 2 Osiedle Młodych. KW 17470

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 2000 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 1 (sala konferencyjna).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 11201304-260-139-3240 w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach.

Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 25 września 2000 r.

Wpłata jednego wadium upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na zakup jednej działki. Na dowódzie wpłaty należy podać numer geodezyjny działki.

Wpłacone wadium zostanie:

1. zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
2. zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu, ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 425,00 zł.

Cenę nabycia pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 11201304-260-139-3000/1 Bank Zachodni S.A. Ekspozytura w Polkowicach, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Nabywca zobowiązany jest do rozpoczęcia budowy w okresie 1 roku od daty zawarcia umowy notarialnej, a zakończenia w terminie 3 lat od daty zawarcia umowy notarialnej przeniesienia prawa własności. W przypadku niedotrzymania terminu zabudowy, naliczone zostaną kary umowne w wysokości 20.000 zł za każdy rok zwłoki i Nabywca dobrowolnie podda się z tego powodu egzekucji. Za zakończenie budowy rozumie się stan surowy zamknięty z wykonaną docelową elewacją.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - P-ce ul. Rynek 17 p.106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.